

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośzenie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
za firm zagranicznych o 100 procent drożej 00

## Uzdrowić władze administracyjne Musi się skończyć niedola interesanta w urzędzie!

Jak usprawnić pracę urzędników -- Wszystko dla publiczności! -- Przyjezdnych załatwiać natychmiast -- Wszyscy bez różnic mogą rozmawiać z władzami -- Skargi kierować wprost do ministra

Doniosłe zarządzenia ministra Sławoj-Składkowskiego

### Okólnik do wojewodów

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dalszym ciągu swojej działalności: co do usprawnienia administracyjnego min. spr. wewn. gen. Składkowski wysłał wczoraj do wojewodów dłuższy okólnik o najbliższych zadaniach administracji. Streszczamy poniżej główne ustępy tego znamienego pisma:

Niezmiernie ważne zadania -- pisze minister -- które przypadają do spełnienia władzom administracyjnym w chwili tak ważnej dla państwa, jak obecna, nakładają na pp. wojewodów obowiązek zwrócenia szczególnej uwagi na

władze administracyjne II i I instancji.

Zupełne usprawnienie maszyny administracyjnej jest zależne od daleko idących zmian organizacyjnych. Rząd przeprowadzi je częściowo w drodze uzyskanych pełnomocnictw, ale pozostawia w zakresie wewnętrznej organizacji urzędów, jest wiele jeszcze do zrobienia, a mianowicie -- racjonalny podział urzędowania między II i I instancją, podniesienie wydajności pracy urzędników województwa i starostwa. Do tego ostatniego minister radzi iść przez następujące środki:

a) ścisłe przestrzeganie godzin urzędowania;

b) dokładnego obznajomienia się urzędników z obowiązującym przepisami;

c) unikania zbędnej korespondencji.

Zleca też minister wyzyskanie we wzajemnych stosunkach urzędników nowoczesnych środków łączności, jako: to telefonu; poleca też osobiste konferencje naczelników władzy pomiędzy sobą.

Okólnik przepisuje dalej częste zwoływanie zjazdów starostów, zjazdów wójtów, zebrań sołtysów,

odprawę komendantów polic. i wręczenie organizowania t. zw. roków urzędowych.

Deleję okólnik pisze: W urzędach władz I instancji naczelną zasadą musi być utrzymanie możliwie ścisłego bezpośredniego kontaktu z ludnością i ujmowanie spraw w sposób szybki, życiowy i unikanie załatwiania papierowego.

W prowadzeniu najdalej idących ułatwień dla interesantów minister uważa za rzecz niezbędną.

Zarządza, aby interesanci zamiejscowi byli przyjmowani w godzinach urzędowych bez żadnych o-

graniczeń. Zwraca uwagę na konieczność czynienia ludności wszelkich możliwych ułatwień przy przyjmowaniu próśb i podań.

Wreszcie na zakończenie okólnik głosi:

Zechcą pp. wojewodowie zwrócić uwagę podwładnym urzędom i organom, iż chwila obecna, szczególnie doniosła w życiu naszego państwa, nakłada na wszystkich funkcjonariuszy władz administracyjnych obowiązek wyłączenia wszystkich sił, celem utrzymania administracji państwa na wysokim poziomie jej zadania.

### Okólnik do starostów

Minister spraw wewnętrznych Sławoj Składkowski rozstał do wszystkich starostów następujący okólnik w sprawie przyjmowania ludności w urzędach:

#### 1. BRAK JEDNOLITOŚCI W DOPUSZCZANIU LUDNOŚCI DO URZĘDÓW.

Stwierdziłem, że przyjmowanie ludności przez panów starostów dokonywa się nie jednako na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Stwierdziłem, że ludność włościańska niejednokrotnie po kilku dni oczekuje, aby uzyskać możliwość załatwienia sprawy w urzędzie starostwa.

Stwierdziłem niejednokrotnie traktowanie ludności w zależności od jej pochodzenia, wyznania i stanowiska w społeczeństwie.

Stan ten musi ustać natychmiast.

#### 2. CEL ZARZĄDZENIA.

Celem jednakowego, sprawiedliwego i szybkiego traktowania ludności we wszystkich starostwach na całym obszarze Rzeczypospolitej rozkazuję i zarządzam co następuje:

#### JAK PRYJMOWAĆ LUDNOŚĆ.

W każdym starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Pokój oznaczyć napisem: „pokój przyjęć”. Do tego pokoju, począwszy od godziny 9 rano, ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę starości. Wózny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydalony ze służby.

O godz. 9,30 rano naczelnik kancelarii starostwa przychodzi ze specjalną książką do pokoju przyjęć i notuje imię i nazwisko, adres i sprawę interesanta. O godzinie 10 przychodzi do pokoju przyjęć starosta lub w wypadkach jego służbowej nieobecności w biurze, zastępca starosty.

W chwili wejścia starosty do pokoju przyjęć wstają wszystkie znajdujące się w pokoju osoby.

W tejże chwili nad wejściem do gmachu starostwa wywieszona zostaje flaga państwowa, celem:

a) podkreślenia szczególnej łączności starosty z ludnością w

czasie dokonywania przez niego przyjęć publicznych;

b) oznajmienia o odbywającym się w tym czasie przyjęciu wszystkich obywateli.

Na zaproszenie starosty obecni siadają. Starosta obchodzi kolejno zgromadzonych, słuchając ich żądań. Równocześnie naczelnik kancelarii notuje w książce przyjęć decyzję starosty.

Każdy obywatel wstaje w chwili załatwienia swej sprawy przed starostą.

Załatwienie spraw trwa od 10

— 12 godziny.

Pojedyncze przyjmowanie inte-

resantów w gabinecie starosty jest dozwolone tylko w wypadkach wyjątkowej wagi i w żadnym razie nie może się odbywać w czasie od godziny 10 — 12.

#### 4. WAŻNOŚĆ ZARZĄDZENIA.

Niniejsze zarządzenie uważam za podstawę ujednolicenia zewnętrznej trybu przyjmowania ludności.

Na ścisłe wykonanie tego zarządzenia bez względu na dzielnicę i istniejące przyzwyczajenia, kładę jaknajcięższy nacisk.

Nasuujące się trudności należy przezwyciężyć. Nie będę przy-

mował żadnych wyjaśnień, co do niemożności wykonania.

Jeszcze raz podkreślam konieczność bezwzględnie sprawiedliwego i jednakowego traktowania wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez jakichkolwiek wyjątków.

Wytyczną tego zarządzenia wpoi starosta wszystkim podwładnym sobie urzędnikom i funkcjonariuszom.

Załatwianie interesantów w sposób bezpośredni, szybki, życiowy i sprawiedliwy, a więc zgodny z niniejszym zarządzeniem, będzie dla mnie probierzem wartości pracy starosty.

#### 5. DOPILNOWANIE WYKONANIA.

Obowiązek dopilnowania wykonania tego zarządzenia należy do mnie i pp. wojewodów. W czasie moich inspekcji będę osobiście sprawdzał wykonanie.

#### 6. PODANIE ZARZĄDZENIA DO WIADOMOŚCI OGÓLNEJ.

Kopię niniejszego zarządzenia polecam wywieść w miejscu widocznym w budynku starostwa, urzędach gminnych i posterunkach policji państwowej.

#### 7. ZAŻALENIE PRZECIW NIETYCZNYM WYKONANIOM ZARZĄDZENIA.

Upoważniam każdego obywatela Rzeczypospolitej, który w ciągu 3 dni nie będzie przyjęty przez starostę, do wniesienia wprost na moje ręce zażalenia, czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Zarządzenia tego okólnika wejda w życie z dn. 8 listopada 1926 roku.

## Jak zrównoważyć budżet polski

### Opinia misji prof. Kemmerera

Nasz warsz. koresp. telefon.:

Poniżej podajemy ustęp memoriału misji profesora Kemmerera co do zasad, na jakich oparty powinien być budżet Polski.

„Pewnem jest w stosunku do każdego rządu, że zadanie wiązania w budżecie końca z końcem polega na znajdowaniu źródeł dochodu dla pokrycia proponowanych wydatków. Chociaż w znaczeniu szerszym i zasadniczym wydatki państwowe są określone przez dochód państwa, to jednak w znaczeniu bardziej bezpośrednim wysokość koniecznych w budżecie wydatków określa wysokość dochodów, które muszą być

zapewnione. Tempo jest notowa-

ne przez czynniki wydatkujące rządu, czynniki zaś skarbowe muszą dotrzymać kroku, jak mogą najlepiej. Ten stosunek wydatków i dochodów wie jest specjalnie charakterystyczny. Jest maksymą skarbowości powszechnie przyjętą, że wydatki państwowe określają wysokość koniecznych dochodów państwowych. Zagadnienie zatem budżetowe na dłuższą metę powinno być rozpatrywane zarówno w Polsce, jak w każdym innym kraju, pod kątem widzenia wydatków do których muszą być dostosowane dochody”.

W dalszym ciągu misja profesora Kemmerera uważa za koniecz-

ne powiększenie źródeł dochodowych dla pokrycia zwiększonych wydatków i za główne źródło tych dochodów uważa podatki. Misja proponuje waloryzację podatków, zreformowanie podstaw wymiaru podatku gruntowego, bardziej sprężyste pobieranie podatku przemysłowego i podatku dochodowego.

Rząd obecny -- jak dowiadujemy się -- nie stoi na stanowisku waloryzacji podatków, uważając, że samo zwiększenie wydajności podatków dotychczasowych z 10 proc. podwyżką uchwaloną już przez sejm, wystarczy na pokrycie preliminowanych wydatków zwyczaj-



## Na widnokręgu politycznym

### Wolność prasy

#### Pomoc dla najuboższych

#### Akcja dożywiania biednej ludności

Od jakiegoś czasu rozchodzą się głuche wieści, jakoby nowa ustawa prasowa była już gotowa i jakoby miała ona bardzo znacznie ograniczać wolność prasy. Pogłoski te wywołują wielkie zaniepokojenie, którego najlepszym wyrazem jest uchwalona przed kilkoma dniami rezolucja lwowskiego towarzystwa dziennikarzy polskich. Najstarsza ta dzisiaj w Polsce korporacja dziennikarska musiała mieć poważne dane w tym kierunku, skoro uważała za stosowne wystąpić tak stanowczo w obronie zasady wolności prasy.

Jak tyle innych zdobyłszy politycznego rozwoju cywilizowanej ludności, także i wolność prasy — ten najcenniejszy klejnot w skarbcu swobód obywatelskich, traci coraz bardziej swoją dawną, niezmiernie wysoką cenę w oczach rozczarowanej, zdezorientowanej i rzucającej się od jednej skrajności do drugiej, dzisiejszej opinii publicznej. Nie podoba się ludziom demokracja, ponieważ nie umieją być demokratami. Gotowi są za byle złudzenie pozbyć się wolności politycznej, ponieważ nie umieją jej używać. Drażni ich wolność, której nadużywa prasa ponieważ społeczeństwo nie umie sobie właściwej i dobrej prasy ufundować. Wiekiście rozbijane termometrów, ponieważ pokazują temperaturę nie taką, jakiej się pragnie.

Ta wzrastająca, co więcej trumfiąca ciemnota sprawia, że ludzie zaczynają prymitywnymi i symplistycznymi argumentami rozstrzygać to, co już dawno zostało w największych instancjach ducha ludzkiego rozstrzygnięte, że o wolności słowa i dźwięku debatuje się u nas tak, jakby nie napisano o tem całych bibliotek, jakby najcywilizowane społeczeństwa nie rozstrzygnęły dla siebie tych spraw ostatecznie i na zawsze.

Niektóre dzienniki nasze pozostawiają istotnie bardzo wiele do życzenia. Plotka jako informacja, a oszustwo jako argument, to niejednokrotnie najbardziej ulubione metody „pracy”. Boleć musi nad tem każdy, kto ocenia znaczenie prasy w życiu publicznym. Ale z drugiej strony rozumieć to musi każdy, kto ocenia znaczenie prasy w życiu publicznym. Ale z drugiej strony rozumieć to musi każdy, kto dość realistycznie ocenia poziom kulturalny społeczeństwa i wie, że prasa nie może zbyt daleko od niego odbiegać.

O poprawie tego stanu rzeczy można mówić z dwóch punktów widzenia: wychowawczo-społecznego i policyjnego. Na pierwszy prowadzi troska o teraźniejszość i przyszłość narodu i państwa. Drugi wskazuje wygodę rządzących, dla których prasa bywa czasem nieprzyjemną i uprzykrzoną.

Ze stanowiska wychowawczo-społecznego jedyną rzeczą, którą można powiedzieć w stosunku do prasy jest niewątpliwie konieczność, mianowicie: **stanowcze ukrócenie metod oszczerstwa**. Nowa ustawa prasowa powinna wszelkie lekkomyślne ataki na cześć osobistą karać ostro i pewnie, aby podejmowanie ich i prowadzenie przestało być interesem wydawniczym. W tym celu działać powinny zarówno wysokość kar jak sposób szczególnie rygorystycznego postępowania w sądach. Spełnienie ich odrzuca oczywiście znacznie atmosferę naszego życia publicznego i położy kres temu prawu dzwigni, które u nas tem życiem przeważnie rządzą.

Wszystko inne rozumny prawodawca zostawi społeczeństwu, jego rozwojowi kulturalnemu i ewolucji jego potrzeb duchowych.

Policyjny punkt widzenia w reformie ustawy prasowej powinien być ograniczony do tego minimum, którego wymaga zewnętrzne bezpieczeństwo państwa. Rządzący nie powinni zapominać, że wolność prasy jest nie tylko wielkim prawem obywateli, lecz także bardzo ważną i istotną częścią metod nowoczesnego rządzenia. Krępując wolność prasy rządzący sami

# Kapitulacja opozycji w Rosji

## W przededniu zjazdu partii komunistycznej

W dniu 25-go października odbędzie się w Moskwie XV konferencja partyjna, na której głównym tematem obrad miało być zagadnienie stosunku do opozycji, coraz śmielej i wyraźniej występującej przeciwko oficjalnemu kierunkowi partii, reprezentowanemu przez jej sekretarza generalnego Stalina.

Ostatnich kilka tygodni zostało przez obie strony zużyte na przygotowanie sobie gruntu oraz zdobycie sojuszników w mającej się rozegrać walce. Pierwsza wystąpiła do boju opozycja, mając na czeluściach czołowych przedstawicieli w osobach Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Preobrażenskigo, Radka, Piatakowa i wielu innych znanych i do niedawna cenionych w Rosji sowieckiej. Mimo nadzwyczaj ostrej formy wystąpień i mimo posługiwania się argumentami wprost demagogicznymi, mającymi jak zwykle walor na zebraniach masowych, opozycja spotkała się z bardzo zdecydowanym oporem na wszystkich bez wyjątku wiecach i posiedzeniach. Klęską jej stała się tembardziej widoczna, kiedy zawiodły sukcesy nawet w tych okręgach, w których do niedawna w istocie rzeczy poszczególni członkowie opozycji posiadali wpływy istotne i korzystali z autorytetu nieograniczonego, a więc w Leningradzie, na Uralu i we wszystkich okręgach

przemysłowych oraz miastach portowych.

Większość rządząca, oburzona na jawną krytykę partii i jej uchwał, obowiązujących wszystkich bez wyjątku członków, nie czekając na zebranie się konferencji partyjnej, powzięła w dniu 4 października uchwałę, skierowaną przeciwko trzem głównym „wionowajcom”. Oto tak zwane Biuro polityczne (Politbiuro) oskarżyło Trockiego, Zinowjewa i Piatakowa, członków centralnego komitetu, o złamanie dyscypliny partyjnej i oddało ich pod sąd połączanego plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontroli, jedynego w Sowietach ciała, mającego moc sądzić członków centralnego komitetu. Uchwała powyższa została opublikowana w centralnym organie partii w „Prawdzie” niewątpliwie w celu zastraszenia pozostałych członków i zwolenników opozycji.

Efekt tej uchwały był jednak minimalny. Oskarżeni jak i ich sympatycy, przeszli z lekkim sercem nad wiszącymi nad nimi represjami i jakby w odpowiedzi na tę uchwałę z jeszcze większą jasnością zaczęli występować przeciwko rządzącej większości.

Zdawało się więc, że są definitywnie zerwane wszelkie nici wiążące do porozumienia w skłóconym obozie komunistycznym. Zdawało się, że 25 października bę-

dzie dniem wielkich zdarzeń we wszechzwiązkowej partii komunistycznej, przed którą widmo rozłam, a przez to i jej gruntownego osłabienia, jeśli nie upadku, przybierało coraz realniejsze kształty.

Tymczasem zaszła rzecz zgoła nieoczekiwana i wysoce sensacyjna. Oto asy opozycji w osobach Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Piatakowa, Sokolnikowa i Jewdokijewa ogłosiły deklarację, iż całkowicie podporządkowują się decyzjom XIV zjazdu partii oraz uchwałom centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolującej. Jednocześnie zobowiązują się oni wezwać swoich zwolenników do rozwiązania istniejącej frakcji i przyznają, iż przez swe ostatnie wystąpienia naruszyli postanowienia centralnego komitetu o niedopuszczalności dyskusji nad uchwałami najwyższych instancji partyjnych. Wreszcie zobowiązują się do zerwania kontaktu z grupami istniejącymi poza granicami Rosji sowieckiej, a reprezentowanymi w Niemczech przez Masłowa i Ruth Fischer, we Francji przez Suworina i we Włoszech przez Gordiego.

Nie znamy jeszcze szczegółów deklaracji, ani też dyskusji, która ją poprzedziła. Podobno nie wszyscy z wódców opozycji stanęli na platformie tej deklaracji, a nie widząc możliwości dalszej akcji, wobec rozbieżności w łonie opozycji, zamierzają wycofać się z życia

partyjnego i politycznego. W liczbie tych ostatnich ma się znajdować Krupskaja (żona Lenina), Łaszewicz, Sapronow i Zinowjewa.

Nie trudno domyśleć się przyczyn tego pójścia do Cossy. Kapitulacja opozycji ma swe źródło najpierw w niepowodzeniach na ostatnich zebraniach, a następnie w strachu przed represjami ze strony władz kierowniczych, które dla ratowania zupełnie poderwanego w chwili obecnej autorytetu partii i położenia kresu wewnętrznemu rozbićciu nie cofnęły się przed najbardziej drakońskimi środkami.

Wódz większości — Stalin — pozornie triumfuje, ale było niemalże publiczną tajemnicą, iż tenże Stalin pragnął za wszelką cenę uniknąć decydującej walki z opozycją, w obawie przed niepewnością zwycięstwa. Jako pośredniczący między Stalinem z jednej strony, a Trockim z drugiej, mieli wystąpić Rykow i Kalinin, członkowie większości, ale niezaangażowani w walce z opozycją. Kto więc wie, czy kapitulacja opozycji nie została dokonana pod wpływem ich argumentów.

Oczywiście nie należy przesadzać rozmiarów tej kapitulacji, ani też jej skutków. Formalnie większość odnosi decydujące zwycięstwo, merytorycznie jednak może to być zwycięstwo Pyrrusowe.

Czyż można wierzyć w to, że opozycja poddając się większości przyjmuje jednocześnie jej program? Nie zapominajmy, że różnice istotne między większością a opozycją dotyczyły najważniejszych problemów partyjnych i państwowych, zagadnień decydujących o przyszłym kierunku polityki społecznej w Rosji sowieckiej. Na podstawie tych rozbieżności, poza osobistymi antagonizmami, złożyły się również różnice temperamentów, usposobień i t. d., ale przecież tego wszystkiego nie zmienia się z dnia na dzień przez powzięcie mniej czy więcej szumnej deklaracji.

I dlatego obecnej opozycji kapitulację nie można jeszcze identyfikować ze zwycięstwem większości.

M. P.

## Za Karą Śmierci--czy przeciw niej

### Jak uczyony Ferri poparł politykę Mussoliniego

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

—Jaś wiadomo, z powodu ostatniego zawrahu na życie swoje, przywraca Mussolini włoskiemu kodeksowi karnemu, skreślony już z niego przed 35-u laty, karę śmierci. Dotknąć ma ona przestępców „za zamach na życie króla, królowej, następcy tronu oraz szefa rządu“.

W sprawie tej, jak zwykle, nie zasięgał Duce niczyjej rady ani opinii niespodzianie wszakże znalazł poparcie tam, gdzie najmniej mógł się go spodziewać — w opinii znakomitego uczonego, do niedawna nie tylko bezwzględniego przeciwnika kary śmierci, ale słynnego na świat cały inicjatora humanitarnego kierunku w kryminologii.

Uczyony ten, Enrico Ferri, autor wiekopomnych dzieł z zakresu prawa karnego, przeciwstawił się w nich tak zwanej klasycznej szkole, kładąc pracami swojemi podwaliny szkoły pozytywnej. Gdy pierwsza, której początek dał Cezary Beccaria, przyjmuje wolną wolę jednostki czynienia zła lub dobrze i stąd ujmuje karę ze stanowiska ekspiacji moralnej za przestępstwo, opiera Ferri naukę swoją na podstawach antropologicznych i psychologicznych, odrzucając wolną wolę i rozumiejąc karę w sensie zapobiegania przestępstwu oraz obrony społecznej. Teoria Enrica Ferri zyskała uznanie uczonego świata prawniczego stając u podstawy nowoczesnych kodeksów karnych i nadając im charakter wybitnie humanitarny.

Ze zbiegiem lat (klasyczne dzieła Ferri'ego ogłoszone zostały w 1878 i 1881) nie zmienił Ferri zasadniczych swoich poglądów, świadoczy wykład, jaki miał on w lutym b. r. w wielkiej auli uniwersytetu rzymskiego na ten sam temat. Mówiąc z racji rozpatrywania tej sprawy w parlamencie włoskim, o stopniowym zmniejszeniu się we Włoszech liczby zabójstw, wyraził się dostojnie: „Nie umiałbym znaleźć żadnej racji wprowadzenia na nowo do włoskiego kodeksu karnego kary śmierci. Włochy, pierwsze z wielkich narodów, zniosły ją w 1890 roku. Obecnie po 35-ciu latach jesteśmy w możności wprowadzenia doświadczonej polityczno-socjalnego wniosku w tej sprawie. Otóż, jedynymi

przestępstwami jakich liczba uległa we Włoszech zmniejszeniu są zabójstwa, które były — zwłaszcza to dobrze — jedynymi przestępstwami karanymi śmiercią. Musicie więc zdecydować się: czy podług was należy wprowadzić karę śmierci — o ile uważacie ją za środek skuteczny zwalczający przestępczość — za kradzież i oszustwo? Oczywiście, nie. Kara śmierci przewidywana być może jedynie za zabójstwo. Tymczasem, jak się okazuje, zabójstwa są jedyną kategorią przestępstw, których liczba stopniowo zmniejsza się u nas. Włochy zatem, mogą zachować nienaruszoną jeszcze tę swoją złotą kartę w historii sprawiedliwości“.

Tak stawał kwestję Ferr. przed niespełna 8-oma miesiącami. A teraz w bezpośrednim związku z decyzją Mussoliniego zabrał sędziwy uczyony jakkolwiek niepytany, raz jeszcze głos w tej sprawie. Z tusculum swojego w Rocca di Papa, gdzie zżywa dobrze zasłużonego wypoczynku, nadesłał do jednego z pism faszystowskich obszerny wywód którego założenia zdawałyby się potwierdzać dawne jego teorie humanitarysty-kryminologa, lecz w którego konkluzji, niespodziewanie, formułuje następujący wniosek ostateczny: „Za zbrodnie popołite, jakkolwiek straszliwe i budzące zgrozę, okazała się kara śmierci niepotrzebną, natomiast za zbrodnie niezwykle, z pozoru polityczne, zaś w istocie swojej dziko nieludzkie kara śmierci, którą zachowała jeszcze większość państw ucywilizowanych, może odpowiadać obawom (appresioni) momentu historycznego, i w tym wypadku może ona być — poza twierdzeniem najwyższego autorytetu państwa (affermazione sovrana dello Stato) przejawem uprawnionej obrony“.

Okazuje się zatem na przykładzie Ferri'ego, że politykę i naukę łączy niekiedy węzły ściślejsze, niż można byłoby przypuścić.

Wszystkie państwa przeciw wojnie gazowej

Uchwały konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 20 października. — Na konferencji rozbrojeniowej Niemcy zaproponowały zupełne usunięcie gazów trujących w prowadzeniu wojny.

Francja, poparta przez Polskę i Finlandję, zgłosiła wniosek, aby wszystkie państwa miały prawo jednoczyć się przeciw mocarstwom, które użyłyby gazów trujących podczas wojny.

Proces o zamach na Stresemanna

Prokurator cofnął oskarżenie

BERLIN, 20 października. — (PAT). Dzisiaj rozpoczął się tu proces przeciwko dwóm członkom prawniczej organizacji bojowej: Kaldorfowi i Lorentzowi, oskarżonym o przygotowywanie zamachu na życie ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Po zeznaniach świadków prokurator cofnął oskarżenie.

Znamiennym jest, że podczas przesłuchiwania Kaldorffa oskarżony oświadczył przewo-

ograniczają pole swego widzenia i słyszenia, sami skazują się na przebywanie w ciemności, której raporty najprzenikliwszej i najczujniejszej policji nigdy im dostatecznie rozprószyć nie potrafią. Te odrobiny przykrości, którą wulgarna, niekulturalna i kłamliwa prasa może rządzącym wyrządzić, okupuje ona mimowolnie na własną szczerzość, z jaką odzwierciedla każdorazowy stan społeczeństwa, jego pragnienia, wierzenia, obawy i nadzieje. A jakże można skutecznie rządzić bez dokładnej znajomości tego wszystkiego.

W okresie, w którym żyjemy, niebezpieczeństwo ataku na wolność prasy jest niewątpliwie znaczne. Należy też usilnie ostrzegać przed niem, dopóki fatalna omyłka i ciężki błąd w tym względzie są dopiero w przygotowaniu...



**Nad trumną**

ś. p. Sobieskiego

LWÓW, 21 października. — (PAT). Dzisiaj o godzinie 9-ej rano we wszystkich szkołach lwowskich odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Sobieskiego.

Minister Składkowski złożył u trumny ś. p. kuratora Sobieskiego imieniem rządu wianek z napisem: „Niezapomnianej pamięci kuratora okręgu szkolnego lwowskiego Stanisławowi Sobieskiemu — rząd Rzeczypospolitej“.

Dalej wieńce złożyli: wicepremier i kierownik W. R. i O. P. minister Bartel, ministerstwo W. R. i O. P. i pracownicy kuratorjum.

**Znowu straszliwy orkan szaleje w Ameryce**

HAVANA (stan Illinois), 21-go listopada. (PAT). Donoszą urzędowno, że podczas huraganu, jaki szalał tu w dniu wczorajszym, około 30 osób zostało zabitych, a 300 rannych. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Policjanci i żołnierze, patrolujący ulice, otrzymali rozkaz strzelania bez uprzedzenia do wszelkiego rodzaju rabusiów. Miasto pozbawione jest światła. Ulice jego zatłoczone są powyrzucanymi drzewami. Do portu napłynęło wiele szczątków statków. W ciągu popołudnia huragan uspokoił się i przeszedł ponad zatoką meksykańską w kierunku Florydy.

MIAMI, 21 października. — (PAT). Według przypuszczeń, huragan przejdzie nad morzem. Mieszkańcy, którzy schronili się w szkołach i innych gmachach, otrzymali polecenie powrócenia do swych siedzib, gdyż niebezpieczeństwo już mija; barometr stale idzie w górę.

**Sowiety w Ameryce regulują długi**

MOSKWA, 20 października. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż rada komisarzy ludowych postanowiła wysłać do Ameryki delegację w celu omówienia kwestii długów.

**Prezydent u królowej i królowa u prezydenta**

WASZYNGTON, 20 października. — Prezydent Coolidge i królowa Rumunii złożyli sobie nawzajem wizyty powitalne.

**Inwalidzi czescy grożą zamachami**

PRAGA, 21 października. (Pat.) W sejmowej komisji budżetowej minister finansów English odczytał list, który otrzymał od grupy inwalidów wojennych. Autor listu komunikuje, że w razie gdyby została przyjęta ustawa, pogarszająca sytuację inwalidów, na ministra oraz 14-cie innych osób wykonane zostaną zamachy.

**Pod groźbą rewolweru wyrzekła się samobójstwa**

PARYŻ, 21 października. (ATE.) Ze Strassburga donoszą o oryginalnym sposobie uratowania pewnej młodej samobójczyni. Mia nowicie w miejscowości Lohr-sur-Lemeyr rzuciła się w celu samobójczym do rzeki młoda dziewczyna. Policjant, znajdujący się w pobliżu, który przypadkiem znał ją i wiedział, że umie pływać, wyciągnął rewolwer, grożąc tonącej, że ją zastrzeli, jeżeli nie przystanie do brzegu. Niedośzła samobójczyni uległa groźbie policjanta i przystąpiła do brzegu, skąd odprowadzono ją do domu rodziców.

# Głosy o manifeście gospodarczym finansistów całego świata

## Minister przemysłu i handlu p. Eugenjusz Kwiatkowski

Chcę nawiązać — rozpoczyna p. minister — do najbardziej esencjonalnego zdania finansistów 16 państw:

„Nie może dojść do uzdrowienia Europy dopóty, dopóki politycy wszystkich terytoriów starych, czy nowych nie pojmą, że handel nie jest wojną, lecz procesem wymiany, że w czasie pokoju nasi sąsiadzi są naszymi klientami“. My zaś mówimy: „Nie może dojść do uzdrowienia stanu gospodarczego w Polsce, czy w innym państwie dopóty, dopóki w całej Europie nie zostanie podjęty harmonijny wysiłek sanacyjny w dziedzinach walutowej i kredytowej w produkcji i w dziedzinie handlowej, oparty na zrozumieniu potrzeb i specjalnych warunków różnych państw“.

To też w imię dobrze zrozumianego własnego interesu trwamy mocno na stanowisku ekonomicznej współpracy narodów i państw a stanowisko to usiłujemy realizować praktycznie i to zarówno na tle stosunków traktatowych, jak niemniej na polu ułatwienia ruchu handlowego i tranzytu przez nasze terytorjum. Nie mogę jednak nie podnieść, że realizacja tych haseł pokrywająca się w dużej mierze z „manifestem“ finansistów 16 państw napotka dziś jeszcze na olbrzymie trudności.

Z jednej strony są to trudności o charakterze międzynarodowej wytwórczości, jako rezultatu wojny. Rozdział zapasów złota, rozdział surowców, koncentracja zdolności produkcyjnych, rozdział rynku zbytu doznały po wojnie znacznych przesunień. Bez wyrównania jednych czynników i przystosowania się do drugich ogólny kryzys gospodarczy świata, choćby przez otwarcie wszystkich granic handlowych wszystkich państw zламаć się nie da. Chwilowo oczywiście „głód“ gospodarczy jednych państw zostałby nasycony pożarciem innych bezbronych, ale po kilku już latach kryzys powróciłby w formie jeszcze silniejszej.

Z drugiej strony wyłaniają się dla Polski trudności specjalne, których niestety, nikt nazewnątrz odczuć i zrozumieć nie może. Polska bowiem, niezależnie od siebie, znalazła się w zupełnie wyjątkowych warunkach i dlatego wymaga zupełnie wyjątkowych metod leczenia. Tak np. rozwój gospodarczy ziem polskich w okresie przedwojennym nie potoczył się drogą naturalną; dalej — Polska została w czasie wojny w sposób niesłycha-

ny zniszczona. Trzecim czynnikiem specjalnej struktury gospodarczej obecnego państwa polskiego, to sukcesja, jaką otrzymaliśmy po uzyskaniu niepodległości politycznej; stanęliśmy wobec braku podkładu dla stworzenia waluty i kredytu znaleźliśmy się wobec braku taboru kolejowego i linii kolejowych; zostaliśmy postawieni wobec ogromnych zadań inwestycyjnych, wobec zniszczonego rynku wewnętrznego i zamarłego, ważnego dla Polski rynku zewnętrznego, jakim była Rosja. Agitacja zaś antypolska, prowadzona w świecie przez wiele dziesięcioleci, utrudniała i utrudnia po dzień dzisiejszy zdobycie na warunkach właściwych wielkich pożyczek inwestycyjnych.

Jakie rezultaty w tych warunkach miałyby dla Polski otwarcie granic handlowych bez zastrzeżeń, jak tego domaga się manifest finansistów? Oto — konsolidacja gospodarcza dzielnic stałaby się niemożliwa; spowodowałoby to trwałe obalenie aktywności bilansu handlowego, co, w rezultacie, w naszych warunkach zniszczyłoby zarówno walutę, jak zdolności konsumpcyjne ludności wreszcie — rezultatem tego byłoby zniszczenie szeregu warsztatów produkcji i to warsztatów, opartych na zdrowych podstawach, a pozostanie Polski na poziomie kraju eksportu jęcego tanie surowce i taniego robotnika.

— Czy jednak apel finansistów będzie miał jakie znaczenie praktyczne?

— Sądzę, że tak. Nie może ulegać wątpliwości, że Europa cierpi ogólnie na hipertrofię dyspozycji politycznych w regulowaniu zagadnień gospodarczych. My sami w stosunkach zewnętrznych napotykamy szereg trudności, których, mimo daleko posuniętych ustępłości nieraz przelać nie możemy. Czyż nie jest to naturalne, iż wywozimy węgiel w wielkich ilościach do odległych krajów północy i południa, gdyż nie możemy sprzedać ani jednej tony do wschodnich Niemiec, naturalnego odbiorcy naszego węgla? Wreszcie sądzę, że „manifest“ omawiany nie pozostanie bez wpływu na bieg obrad międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Może pod wpływem tak ważkich wynurzeń konferencja postawi na porządku obrad sprawę niezbędną kredytów dla gospodarczej odbudowy Europy.

## P. Antoni Wieniawski wiceprezes Banku handlowego

— Domaga się pan odemnie rozwinęcia też „manifestu“ kapitału międzynarodowego, „manifestu“, pod którym i moje znalazło się nazwisko. Służę z całą chęcią. Przedewszystkiem jednak chciałbym zaznaczyć z góry że:

Enuncjacja kapitału międzynarodowego nie jest żadną nowością, jest ona celszym ciągiem akcji podjętej swego czasu na terenie i g narodów przez Anglię i Francję; nie uważałbym wobec tego za dobre, aby jako inicjatorów tego ruchu uważać Niemców, oraz że:

Trzeba najściślej rozróżnić politykę celna, związaną z warunkami gospodarczymi kraju, od polityk zakazów, uzależnionych od stwarzania przejściowych, nieraz opartych na fantazji, sztucznych szranków. Uprzytomnić sobie trzeba, że taryfa celna regulowana jest umowami i w ramach tych umów obracają się kontrahenci, zaś zakazy są bronią wypadową. W lidze narodów przegotowywano projekt konwencji międzynarodowej, zmierzającej do zniesienia zakazów przwozu i wywozu przy czym projekt przewidywał pozostawienie swobody co do stosowania zakazów w drodze jedynie wyjątkowej.

Ale to wszystko teoria.

W praktyce — wracam do „manifestu“ — źródłem zapor pomiędzy państwami jest nieuregulowanie kwestji walutowej i dlatego w odpowiedzi, którą dałem do nadesłanej mi ankiety międzynarodowej zaznaczyłem dobitnie, że dla przywrócenia normalnej wymiany handlowej niezbędne jest nasamprzód uporządkowanie pieniądza. Dopóki to nie nastąpi, państwa muszą uciekać się do zarządzeń nie uzasadnionych pod kątem widzenia handlowego, ale koniecznych w celu ochrony waluty od wahań. Stąd wniosek: drogą najskuteczniejszą do usunięcia objawów patologicznych w stosunkach ekonomicznych jest takie współdziałanie finansowe międzynarodowe, które by ułatwiało poszczególnym państwom rozwiązanie problemów walutowych. To jest istota rzeczy.

Jeżeli chodzi o podniesioną przez pana stronę polityczną tak zw. „manifestu“, to śmiem zauważyć, że dopatrywanie się w akcji, która go wywołała, zakusów na suwerenność gospodarczą, jakiegokolwiek państwa, byłoby objawem pewnego rodzaju manji przesładowczej. Cel „międzynarodowej akcji finansistów“ jest jeden: poby-

dzie ogół myślący do zastanowienia się nad sytuacją ekonomiczną świata oraz zmusić do szukania dróg i metod wyjścia z tej sytuacji poza metodami zakazów i prohibicji. Słabe wyniki dwu ostatnich systemów mogliśmy stwierdzić na własnym, bolesnym doświadczeniu.

Co do Polski to jeżeli na temle rozwinie się pewna polemika

fachowa i rzeczowa, to już to samo będę uważał za wynik niezwykle dodatni. Zamało się u nas myśli i mówi o kuracji gospodarczo-finansowej; nie stawia się diałczozy; natomiast zbyt wiele stosuje się w dziedzinie ekonomicznej do różnych środków leczniczych środków, które nazwałbym narkotykami.

—00—

## Nie bez zastrzeżenia podpisał manifest prezes Karpiński

W związku z odezwą w sprawie międzynarodowej wymiany handlowej, wydaną z inicjatywy angielskich kół gospodarczych, a podpisaną również przez prezesa Banku Polskiego, p. Stanisława Karpińskiego, oirzymujemy z kół miarodajnych główną treść listu z dnia 28 czerwca r. b., wysłanego przez prezesa Karpińskiego do gubernatora Banku angielskiego, p. Montague Normana:

„W sobotę, dnia 19 b. m. miałem interesującą wizytę sir George'a Paish i, stosownie do jego życzenia, pośpieszam donieść panu, że z sympatją odnoszę się do współpracy nad stopniowym zniesieniem barier celnych w Europie. Myśl ta nie jest w Polsce nową. Z chwilą wprowadzenia reformy walutowej, Polska wkroczyła na drogę bardzo liberalnej polityki celnej. Doświadczenie nie było zachęcające, ponieważ w dużej mierze liberalizm celny przyczynił się do załamania waluty.

W konsekwencji Polska zmuszona została przejść od liberalizmu do protekcji celnej, co doniosłe odbiło się na jej obrotach handlowych z zagranicą. Gdy w pierwszych pięciu miesiącach 1925 r. wywóz wynosił 175,6 mil., a wywóz 105,3 mil., to w tym samym okresie 1926 r. przeciętny wywóz wynosił 57,7 mil., a wywóz 94,3 mil. złotych w złocie. Wywóz w 1926 r. utrzymuje się prawie na tym samym poziomie, co w 1925 r., lecz przywóz spadł poniżej jednej trzeciej przywozu z

1925 roku.

Do tego osłabienia roli Polski, jako kontrahenta na rynku międzynarodowym, nie byłoby doszło, gdyby Polska cieszyła się większym poparciem kapitału zagranicznego. Kiedy Polska z powodu nieurodzaju w r. 1924 i złej koniunktury wywozowej najważniejszych artykułów w połowie 1925 r., stała przed załamaniem waluty, stosunkowo drobny kredyt byłby jej pozwolił przetrwać trudności i doczekać do realizacji swych zbiorów. Jednakże kredyt amerykański całą falą potoczył się w innym kierunku, a Polsce pozostała stara rola obrońcy kapitału.

Walczymy sami z trudnościami i to z dość dużym sukcesem.

Następnie po przedstawieniu w liczbach wyników poprawy gospodarczej, finansowej i budżetowej, list zawiera w końcu następujący ustęp:

„Rezultaty zatem w okresie wzmocnionej ochrony celnej są dość pomyślne, aczkolwiek stoją jeszcze przed nami trudności bardzo duże. Wobec powyższych wyników opinia publiczna kraju oświadczy się za protekcją. Przelamując opinię publiczną może duch i dobra wola kooperacji międzynarodowej, obejmującej zarówno wymianę handlową, jak i kapitał“.

Z powyższego widać, że przy podpisywaniu odezwy konieczne zastrzeżenie było zrobione i skierowane pod właściwym adresem.

—00—

## Francuzi nie wyrażali zgody

PARYŻ, 21 października. (ATE) Minister handlu Bakanowsky przyjął dzisiaj finansistów francuskich, którzy podpisał manifest gospodarczy. Finansisci oświadczyli ministrowi, że nie brali udziału w opracowaniu manifestu i w swoim czasie wyraźnie odmówili podpisania manifestu. W czerwcu r. b. finansisci francuscy opracowali odpowiedź na ankietę memorjału, który obecnie opublikowany zostaje bez porozumienia się z nimi, jako zastrzeżenie przeciwko manifestowi, na który rzekomo francuzi mieli się zgodzić. Wyjaśnienia te bardzo poważnie obniżają wartość manifestu gospodarczego.

## „Nas to nie dotyczy“ oświadczy rząd waszyngtoński

WASZYNGTON, 21 października. (PAT). Z kół miarodajnych komunikują: rząd waszyngtoński ma podobno zamiar oświadczyć publicznie, że zdaniem jego tezy międzynarodowego manifestu finansowego, dotyczące taryf celnych, nie stosują się do Stanów Zjednoczonych. Przypuszczają jednocześnie, że rząd Stanów Zjednoczonych udzieli poparcia projektowi zmniejszenia trudności celnych w stosunkach między narodami europejskimi.

Wspomniane oświadczenie ma być złożone przez sekretarza skarbu Mellona, który dzisiaj omawiał tę sprawę z prez. Coolidge.

## Francja odrzuciła uroszczenia litewskie powtarzane z uporem monomanjaków o przynależności Wilna

PARYŻ, 21 października. — iż Litwa pismem z dnia 18 listopada 1922 roku uznała kompetencję rady ambasadorów w sprawie Wileńszczyzny, a tem samem zgodziła się na decyzję rady ambasadorów. Równocześnie Litwa zwróciła się do innych mocarstw z prośbą o uznanie jej de jure, naturalnie zgadzając się na uznanie jej istniejących granic. Uznanie to przez szereg państw nastąpiło w dniu 9 grudnia 1922 r., sankcjonując temsamem istniejące wówczas granice poza obrębem których znajdowała się ziemia wileńska.

W odpowiedzi na to wydano na Quai d'Orsay oficjalny komunikat, w którym francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla,



# Tajemnica trupa w walizie

## Sensacyjne zeznanie świadków -- Wizja lokalna pokoju w Cytadeli

Na posiedzeniu wczorajszym złożył zeznanie pierwszy świadek — Jakób Szejnkier, wywiadowca, który śledził Królikowskiego.

Byłem delegowany w dniu 14 marca 1925 roku, to jest na drugi dzień po znalezieniu walizy z trupem do prowadzenia dochodzenia dodatkowego.

Stwierdziłem, że walizka była oddana późnym wieczorem, jednak że nie mogłem dojść do tego kto ją złożył. Próbowałem dociec gdzie walizka była kupiona, wreszcie stwierdziłem, że trzy walizki podobne zrobił Solman, a kupił od niego kupiec Begheer w Warszawie; w książce sprzedaży u tego ostatniego zauważyłem

zapis z dnia 2 marca 1925 roku o kupnie takiej walizki.

Ponieważ Michałowska wyszła z domu dnia 1 marca w niedzielę — miała spotkanie o godzinie 6 po południu, mogło się to zgadzać z datą kupna walizki.

Świadek dokonał rewizji w mieszkaniu Jankowskich, przy ul. Wiodok Nr. 1, gdzie mieszkała Michałowska i tam w stoliku nocnym znalazł karteczkę z napisem „Królikowski Nr. tel. 102-47, Cytadela Okr. Zakł. Mundu.” Wreszcie dnia 19 maja r. z. udał się sam do Cytadeli, gdzie przez okno zawołał kogoś do niego: „Co pan tu robi?” Gdy się obejrzał, ujrzał Królikowskiego, którego znał od dłuższego czasu, gdyż pracował z nim w milicji obywatelskiej. Wówczas Szejnkier spytał go, czy zna Michałowską, na co Królikowski odpowiedział, że tak i zapytał, czy ona okradła kogo? — Szejnkier potwierdził, okazał Królikowskiemu kartkę, znaną z ul. Michałowskiej i jej fotografię. — Królikowski upewnił, że ją właśnie zna, a o ile z nią zobaczy się, powie mu, gdzie mieszka. Następnie Królikowski opowiedział mi, że z Michałowską w dział się kilka razy, ostatnio w połowie, czy w końcu marca, z jakimś młodzieńcem w kinie „Palace” i że w notecie miał zanotowane nazwisko: Małejewska, ul. Złota 35, a w innym miejscu: Wdół 1. Marylka.

### JAK NATRAFIONO NA ŚLAD KRÓLIKOWSKIEGO.

Przy rewizji rzeczy Michałowskiej odnalazłem karteczkę z adresem i nazwiskiem Królikowskiego. Zwróciłem się do żandarmerii w Cytadeli i od niej dowiedziałem się, że Królikowski mieszka w budynku Nr. 35.

Rozpocząłem z K. dyskusję i wtedy opowiedział mi, że spotykał Michałowską, że poznaje ją z fotografii i że to jest smaczna kobiątka. Wogóle mówił mi Królikowski, że lubi kobiety tylko wtedy, gdy jest pijany i że kiedy spotkał Michałowską, zaprosił ją do siebie, i tak mu się podobała, iż zatrzymał ją do następnego dnia do godziny 4-jej po południu. Po zebraniu tych informacji zdałem raport p. Kurnatowskiemu.

Nazajutrz sędzia śledczy Skorzynski, ujął śledztwo w swoje ręce i w dniu 26 maja aresztował Królikowskiego.

Przewodniczący odczytał świadkowi ten ustęp jego zeznań ze śledztwa, w którym przedstawiona jest scena na wycieczkach, gdzie Królikowski zwierzał się świadkowi, że każdą prostytutkę, którą prowadził do siebie, zamykał na klucz, poczem klucz oddawał kolegom z tym warunkiem, aby który z nich wyprowadził ją z Cytadeli, tylko porządniejszych kobiet nie wydawał w ręce kolegów.

### CZYJE WŁOSY?

Następnie sąd wezwał świadka Jankowską i powtórnie zadawał jej szereg pytań, z których wynikało, że Jankowska, Zawisłakówna i Michałowska czesały się jednym grzebieniem, przez co ogromnie zachwiała się teza oskarżenia, dotycząca włosów, znalezionych w pokoju oskarżonego w Cytadeli.

### WIZJA NA MIEJSCU PRZESTĘPSTWA.

Prokurator postawił wniosek o dokonanie wizji mieszkania Królikowskiego w Cytadeli.

Obrona przyłączyła się do tego wniosku prokuratora.

Sąd po naradzie postanowił dokonać wizji lokalnej pokoju Królikowskiego w budynku Nr. 35 w Cytadeli.

### ROZPOZNANIE ZWŁOK MICHAŁOWSKIEJ.

Prof. Wachholz z Krakowa złożył ekspertyzę, dotyczącą części ciała ludzkiego w szafce: Badałem Eugenję Michałowską i stwierdziłem, że ma w lewej stopie między drugim a trzecim palcem zrośnięcie skóry.

Wada ta jest dość rzadka i pod względem sądowo-lekarskim może dać podstawę do rozpoznania zwłok.

Ponieważ na stopie lewej, znajdującej się wśród części polwartowanego ciała w szafce, odkryłem identyczne ślady zrośnięcia dwóch palców, mogę stwierdzić, że szczątki zwłok bezwzględnie należą do zamordowanej Marii Michałowskiej.

Świadek Marjan Ludwik Kurnatowski, b. zastępca naczelnika urzędu śledczego prosi o odczytanie swych zeznań ze śledztwa, bo nie pamięta wiele.

Sw. kapitan Maks. Rozwadowski: Pracowałem w zakładzie mundurowym w Cytadeli, gdzie przyjeżdżał w charakterze kancelisty Królikowski.

Przewodniczący: Czy Królikowski urządzał orgie z kobietami?

Świadek: Nie wiem tego, ponieważ mieszkałem w innym punkcie Cytadeli; przypominam sobie, że robotnica Sadowska, która mieszkała obok Królikowskiego, opowiadała mojej żonie, iż w krytycznych dniach słyszała w pokoju Królikowskiego jakieś jęki i krzyki.

### PAPIER SZPAGAT.

Sw. Kazimiera Przybyłkówna zeznała, że wydawała mydło w pralni w Cytadeli; papier, w który było zawinięte mydło, zabierali pracownicy, lub wyrzucano go do kuchni. Papier ten, oraz szpagat podobne są do tych, w które zapakowano części rozwiartowanego trupa Michałowskiej.

Świadek Mozes Szejnbok ustalił, że papier, figurujący jako dowód rzeczowy w sprawie, koloru różowego, był tym właśnie, w który owijano m. dło dostarczane przez firmę Cwikel do Cytadeli.

### WALIZKA PO TRUPIE.

Sw. Motel Szaflir robił walizkę i poznaje ją. Robił takie walizki w końcu 1924 roku i sprzedał je Berghoerowi.

Sw. Mieczysław Berghoer: W marcu 1925 roku zgłosił się do naszego mieszkania jakiś wysoki mężczyzna i kupił tę samą walizkę. Sklep był już zamknięty. Walizka była sprzedana w dzień świąteczny, zdaje się w niedzielę i tę transakcję odnotowałem w książce.

Człowiek, który kupił walizkę, ubrany był w czapkę cyklistówkę, palto jesienne, zdaje się, długie buty i wyglądał na ekonomę z prowincji.

Patrząc na oskarżonego, świadek twierdzi, że nie poznaje, aby oskarżony był tym samym, który kupował walizkę.

### SPRZEDAŻ RZECZY OSKARŻENEGO.

Cały szereg następnych świadków: Szajer, Swarczewski i Owczarek zeznało, że oskarżony Królikowski sprzedawał w końcu roku 1924 różne rzeczy używane, jak bekieszę, palto i ubranie.

Z tego źródła miał rzekomo czerpać Królikowski pieniądze na kupno pierścionka z brylantem.

### ZEZNAНИЕ PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Następnie sąd na zgodny wniosek obu stron zarządził zbadanie świadka Janiny Dobrowolskiej, służącej u Eisensteinów, przy drzwiach zamkniętych.

Dobrowolska, zdaniem Królikowskiego, właśnie była tą kobietą, która spędziła noc feralną w jego mieszkaniu z dnia 1 na 2 marca, kiedy została zamordowana Michałowska.

### ZACHOWANIE SIĘ KRÓLIKOWSKIEGO PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ.

Cały szereg świadków stwierdził tutaj istotnie rewelacyjne szczegóły.

Sw. Weizman służył wraz z Królikowskim w roku 1917 w policji niemieckiej. Opinię miał oskarżony jaknajgorszą, wymuszał od ludności łapówki, straszył kupców denuncjacją i obozem jeńców. Musieli mu się wszyscy opłacać.

Cały dzień wczorajszy zajęła wizja lokalna pokoju oskarżonego w Cytadeli.

# Nadużycia w marynarce wojennej

## Niema konwenansu w sali sądowej

Niema też ani romansów, ani legend — o czym ciągle przypominają w tej sprawie prowadzący rozprawy z rzadko spotykanym umiarem i powściągliwością płk. Orski. A słowa przewodniczącego odnosiły się przeważnie do oskarżonego komandora Bartoszewicza-Stachowskiego.

On też wczoraj, gdy rozpoczęto już badanie świadków usiłował i usiłuje w pewnych momentach zbić z tropu świadków, przeciwstawiających się intencjom obrony kom. Bartoszewicza.

Podczas zeznań świadka płk. Bałandy, kierownika w departamencie dla spraw technicznych przy szefostwie administracji — ujawniły się szczegóły wprost druzgocące dla kom. Bartoszewicza. Oto one:

Przew.: Czy możliwa rzecz jest, by tak obrzymiej wagi sprawa jak decyzja szefostwa administracji armji w przedmiocie podwyższenia kompetencji kierownictwa marynarki wojennej co do zawierania umów na sumę 50.000 złotych — mogła być uskuteczniwna na świstku papieru?

Świadek: Nie, to wykluczone, jak również nie do pomyslenia jest

by kom. Bartoszewicz o tem nie wiedział, i nie zdawał sobie z tego sprawy. Należy tu zaznaczyć, że na mocy owego „świszka” Bartoszewicz wpoił w firmę Marszałk i Erbsztejn przekonanie, że ma on prawo zawierać z nimi umowy handlowe na sumę 50 tys. złotych, gdy w istocie kompetencja kierownictwa marynarki sięgała tylko 8 tysięcy złotych. Podwyższenie tej kompetencji bez zezwolenia ministra i wizy ministerjum skarbu — nastąpić nie mogło.

Zdaniem świadka możliwe jest że ewentualnie decyzję o której mowa spisana na świstku papieru mógł wykraść ktoś, mający w tem swój interes.

Przew.: No przecież nie my tu obecni?

Na zapewnienie oskarżonego Bartoszewicza, wypowiedziane to nem podniesionym, iż świadek płk. Bałanda sam go zapewniał o podwyższeniu kompetencji, świadek w sposób kateryczny zadaje kłam kom. Bartoszewiczowi.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęte o godz. 9 rano odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Zeznaje ciągle komandor porucznik marynarki wojennej Sokołowski.

# Przyjaciel Cleo de Merode-- hersztem bandy fałszerskiej

## Dalsze szczegóły afery fałszerszy akcji

Z Gdańska donoszą:

Ujęta obecnie w Warszawie banda fałszerszy akcji kopalni nafty w Baku i rosyjskich kopalni złota, przez dłuższy czas mieszkała w Gdańsku i rozwijała tu ożywioną działalność. Pełnomocnikiem Rubina na reacie Sommera na Gdańsk był niejak Daniel Emdin, żyd rosyjski, przedstawiciel angielskich „Continent Express Company” na Polskę. Jako przedstawiciel tej potężnej firmy mógł Emdin swobodnie na przetrzeźni Warszawa—Gdańsk podróżować i wszelkie akcje przewozić. W Gdańsku utrzymywał Emdin stosunki z dyrektorem Banku transportowego, Jempolskim i zdołał mu sprzedać 35 arkuszy fałszywych akcji. Wspólni kam Emdina byli Klaczkin i Kagan, również rosyjscy żydzi.

Interesująca jest przeszłość Emdina. Syn bogatego kupca z Kijowa, zdołał już w młodszych swych latach przepuścić duży majątek z Cleo de Merode. Pozbawiony potrzebnych mu do szerokiego życia środków, chwycił się inatnego zawodu fałszersza banknotów. — W Berlinie utrzymywał ten romantyczny „rycerz przemysłu” stosunki z żoną skrzypka Mielzaka. Przez nią poznał dyrektora firmy Birnholz, przez którego puścił za 100 tysięcy dolarów fałszywych akcji rosyjskich kopalni złota w obieg. Nim policja berlińska wpadła na jego trop, uciekł do Gdańska, skąd rozpoczął swą akcję na Polskę.

Przed kilkoma miesiącami — śledzony już przez policję gdańską — opuścił terytorjum wolnego miasta i wybrał Warszawę na teren swej działalności, gdzie wreszcie wspólnie z Klaczkinem został aresztowany. Kagan — trzeci wspólnik — zbiegł z Gdańska w niewiadomym kierunku.

### Od akcji naffowych do „Gibbsu” i „Kogucika”

Z Warszawy donoszą: Wykrycie bandy fałszerszy akcji wywołało w Warszawie pierwszorzędną sensację, szczególnie w sferach giełdowych. Krąży pogłoski, iż wiele kursujących w obiegu akcji polskich wyszło również z fabryki tej bandy. Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenie. Wczoraj przeprowadzono rewizję w zakładzie litograficznym „Mercury”, gdzie fałsz-

wano akcje. Rewizja dała rezultat nieoczekiwany.

Ustalono, że w litografii tej fałszowano, prócz akcji zagranicznych i akcje krajowe jednego z banków poznańskich na Amerykę.

Ponadto znaleziono w litografii kłiszę do fałszyfikowania etykiet firm zagranicznych, oraz krajowych.

Między innem: fałszowano etykiety do wyrobów higieniczno-kosmetycznych francuskiej firmy „Gibbs”, oraz proszków od bólu głowy „Kogucik”.

Litografia została opieczetowana a wobec dużej ilości materiału, na miejsce przybydło ponownie specjalna komisja ekspertów graficznych, którzy obejrzą cały materiał.

Sześć osób z pośród aresztowanych znajduje się już w więzieniu.

Pozostali czekają decyzji sędziego śledczego w areszcie przy urzędzie śledczym

### Tajemnice „Starachowic” i „Baku”

Wykrycie szajki fałszerszy akcji Lena i Baku zwróciło uwagę władz na pewną tajemniczą histor-

ję z przed trzech lat, która niewądomo dlażczego nie miała epilogu sądowego.

Bohaterem tej historii był Michel Rubin, jeden z menerów zlikwidowanej przed dwoma dniami szajki fałszerszy akcji „Baku” i „Lena”.

Oto przed trzema laty pojawiły się w obiegu na giełdach w olbrzymich ilościach fałszyfikaty akcji „Starachowice”. Po dłuższym dochodzeniu władze policyjne wpadły na trop fałszerszy i ustaliły, iż hersztem szajki jest Michel Rubin, którego aresztowano, lecz pomimo ustalenia niezbitcie winy Rubina, został on przez urząd śledczy zwolniony, a cała sprawa zatuszowana.

Nic więc dziwnego, że Rubin zachęcony tak pomyślnym wynikiem akcji „fabrykowania” walorów krajowych, jął się na szerszą skalę zakrojonej afery fałszerskiej, a mianowicie akcji „Lena” i „Baku”.

Ze wszechmiar wskazanemby było żeby sądowe władze śledcze, przeprowadzając dochodzenia w sprawie fałszowania akcji „Lena” i „Baku” zbadaty również, dlażczego afery akcji starachowickich nie znalazła sądowego epilogu. Należy to zapewne do tajemnic warszawskiego urzędu śledczego.

# Pogrzeb bandyty Zielińskiego

## Brata jego aresztowano w kondukcje pogrzebowym

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj o godzinie 11 rano ulicami od dr. Oczyk, Nowogrodzka, Koszykowa zaległy tłumy publiczności, bardzo zresztą dziwnej. Były to przygotowania do pogrzebu bandyty Zielińskiego. Nad trumną zabitego szło chał młody człowiek w jasnym futrze, dość przyzwyczajony ubrany, mówący co chwila: „A potrzeba ci to było”.

Był to brat bandyty Hipolit Zieliński, od paru dni poszukiwany przez policję. Koło trumny parę młodych kobiet w chustkach na głowie, szło chał dyskretnie rozglądając się dokoła.

Wkrótce kondukt żelobny wyruszył przez główne ulice miasta

— Al. Jerozolimskiem — Marszałkowska.

Gdy kondukt przejeżdżał przez Plac Małachowskiemu nawprost domu Nr. 4, do środka konduktu weszło szybko a ostrożnie dwóch wywiadowców i dwóch policjantów mundurowanych, którzy uprowadzili Hipolita Zielińskiego na stronę komunikując mu, że jest aresztowany. Stało się to tak prędko i tak cicho, że nikt nie zwrócił uwagi. Dalszy pochód odbył się bez przeszkód.

Na Brudnie policja jednak zatrzymała paru z pośród podejrzanych przyjaciół zabitego, a po wylegitymowaniu zwolniła.



## Wiadomości bieżące

### Baczność, rezerwiści!

#### Kto dziś staje do rejestracji

W dniu dzisiejszym winni stać się do rejestracji szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia według następującego planu:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (ul. Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: Ga — Gn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (ul. Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: Ga — Gn.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (ul. Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litery: Ga — Gn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (ul. Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na literę F.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (ul. Składowa 40, koszary) o nazwiskach na literę F.

### 4 miliony złotych na kanalizację w r. 1927

W preliminarzu budżetowym na rok 1927, przyjętym przez komisję skarbowo-budżetową rady miejskiej, ustalono również szczegółowy plan prac kanalizacyjnych na ten rok.

Plan ten przewiduje budowę głównego kolektora, długości 2505 mtr. bieżących, budowę kolektora drugiego ok. ulicy Nowo-Towarowej i 6-go Sierpnia do ulicy 28 p. Strz. Kan., długości 1641 mtr. bieżących, kanałów ulicznych w śródmieściu: murowanych 185, rurowych 2880 mtr. Ogółem więc ma być wykonanych w przeciągu roku 6762 mtr. kanałów. Na ten cel prelimitowano sumę 4 milj. zł. we wpływach. Na sumę tą złożyć się ma pożyczka rządowa w wysokości 2,500 tys. zł. oraz kwota 1,500 tys. zł., uzyskana na ten cel z funduszy miejskich. (E)

### Nowa szkoła zawodowa powstaje w Łodzi

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego postanowiło utworzyć specjalną szkołę zawodową, w której powstałyby dwa oddziały handlowe. Jednocześnie kuratorjum zwróciło się do przedstawicieli przemysłu, kupiectwa i rzemiosła w Łodzi o współdziałanie w tej sprawie, posiadającej dla życia gospodarczego dość poważne znaczenie. Na skutek tej akcji rada zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi postanowiła wydelegować do komitetu powołanego do realizacji tego planu mec. Jastrzębskiego ze związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim oraz dr. Sachsa, prezesa stowarzyszenia kupców m. Łodzi. (E)

### „Kropka Mleka”

#### Wielki kiermasz dobroczynny

W miesiącu wrześniu korzystano z pomocy „Kropki Mleka” 1397 dzieci, którym wydano 11,218 litrów mleka, oprócz tego 5,872 litrów mieszanek leczniczych wydano 1,000 dzieci.

Najlepszym jest to dowodem, jak sprężyste instytucja pracuje skoro tyle matek korzysta z jej porad i pożywienia dla swych niemowląt.

Projektowana wystawa „Dziecko” przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego rozwoju instytucji, tymczasem w celu zasilenia funduszy, koniecznych do otwarcia nowych stacji „Kropki Mleka”, w okresie przedświątecznym odbędzie się wielki kiermasz.

Gdzie i kiedy podamy do publicznej wiadomości po pierwszym posiedzeniu komitetu, które się odbędzie w dn. 22 października r. b. w użyczonej nam sali śród. Piotrkowska 96.

## Łódź tworzy rezerwy zbożowe

### Obrady w województwie i magistracie

Jak wiadomo, rząd, celem niedopuszczenia do braku zboża i w dążności do utrzymania cen zboża na jednolitym poziomie, postanowił utworzyć t. zw. rezerwy zbożowe w ośrodkach przemysłowych i większych miastach.

W sprawie tej odbyło się niedawno w urzędzie wojewódzkim posiedzenie, w którym z ramienia magistratu brał udział fawnik wydziału gospodarczego, p. J. Muszyński.

Sprawa ta była przedmiotem obrad posiedzenia magistratu w dniu 19 b. m.

Po wysłuchaniu referatu p. fa-

wnika J. Muszyńskiego, magistrat postanowił wydać opinię, iż kredyty rządowe na utworzenie rezerw zbożowych winno otrzymać zjednoczenia kooperatyw, kontrolę zaś ogólną nad działalnością kooperatyw w tym kierunku wykazywać powinien komitet, złożony z 3-ch osób, mianowicie po jednym przedstawicielu urzędu wojewódzkiego, magistratu oraz kooperatyw.

Zadaniem tego komitetu byłoby wydawanie decyzji w sprawie zakupu zboża, wypuszczenia go na rynek i t. d.

## Katastrofa głodu węglowego

### Hurtownicy węglowi interwenjują w Komisarjacie rządu

#### Łódź otrzymuje zaledwie 10 proc. swego zapotrzebowaniu

W dniu wczorajszym p. komisarz rządu Izyski przyjął delegację kupców, handlujących węglem, którzy przedstawili memoriał w sprawie braku i drożyzny węgla w Łodzi.

W memoriale tym kupcy wskazują na katastrofalny brak węgla na rynku, powstały z tego powodu, iż, mimo zapotrzebowania dziennego około 200 wagonów, miasto otrzymuje zaledwie 10 pr. tej liczby.

Kupcy węglowi, wskazując na groźne skutki, które może wywołać brak węgla w Łodzi, prosili p. komisarza o interwencję w kierunku zwiększenia przydziału wagonów, szczególnie dla tych kupców, którzy w mieście posiadają bocznicę i place węglowe oraz zobowiązali się sprzedawać węgiel bezpośrednio konsumentom z pominięciem pośredników.

M. in. omawiano również sprawę cen na węgiel, przyczem kupcy są stanowczo przeciwni wszelkim podwyżkom cen, szkodliwym zarówno dla konsumentów jak i dla kupców. W szczególności zaś oświadczyli się hurtownicy przeciwko podwyżce węgla o 30 groszy na korcu w hurcie, której domagali się dla hurtowników budkarze, licząc błędnie, że tym sposobem zwiększy się dowóz i podaż węgla w Łodzi.

Hurtownicy oświadczyli, że sprzedają węgiel w hurcie po zł. 4,10 do 4,50 za 100 kg., wobec czego cena w detalu wynosić

winna na placach z bocznicami i bez bocznic zł. 4,75 do 4,90.

Pan komisarz rządu zainteresował się bardzo tą sprawą i wyraził zdziwienie z powodu przedsta-

## Raport Komisji kontrolnej poskutkował

### Za dwa dni przemysł łódzki będzie miał węgiel

Bawiący w Łodzi specjaliści delegacji min. komunikacji odbyli podróż inspekcyjną po całym terytorjum okręgu przemysłowego. Po zapoznaniu się z sytuacją w Tomaszowie, Ozorkowie, Pabjanicach, Zgierzu i Zawierciu, powrócili oni w dniu wczorajszym do Łodzi, skąd po odbyciu konferencji z przedstawicielami miejscowych władz kolejowych, wyjechali do Warszawy. Na konferencji tej ustalono, iż w szeregu mniejszych i większych ośrodków przemysłu włókienniczego panuje głód węgla wy, zagrażający rozmiarami swemi produkcji przemysłowej. Sytuacja ta wytworzona została w pierwszym rzędzie poczynaniami spekulacyjnymi, którym bezwzględnie będzie położony kres. Szczegółowy raport w tej sprawie umożliwi min. komunikacji wydanie energicznych zarządzeń, dzięki którym przemysł włókienniczy w Łodzi i

## Słońca lamp elektrycznych

### rozświetlać będą ciemności nocy

#### Wszystkie ulice Łodzi otrzymają oświetlenie elektryczne

Na posiedzeniu w dniu 19 b. m. magistrat zatwierdził projekt oświetlenia ulic elektrycznością, przedłożony przez Łódzkie tow. elektryczne, sp. akc., i zaopiniowany przez wydział przedsiębiorstw miejskich.

W myśl projektu całe miasto zostanie podzielone na 15 dzielnic, z których każda otrzyma oświetlenie elektryczne w ciągu roku tak, że po 15 latach całe miasto będzie oświetlone elektrycznością.

W każdej dzielnicy ustawione będzie mniej więcej po 100 lamp, czyli cała instalacja obejmować będzie 1,500 lamp po 500 wat. (Obecnie oświetlenie elektryczne miasta składa się ze 135 lamp po 750 wat., umieszczonych na ul. Piotrkowskiej i kilku innych).

Magistrat ustalił już podział miasta na dzielnice, z których pierwsza otrzyma oświetlenie elektryczne już w ciągu roku 1927. Dzielnica ta obejmować będzie ulice:

Św. Andrzeja od Zakątnej do Piotrkowskiej, Podleśną od Łąkowej do Gdańskiej, Karolewską od kolei do Łąkowej, Kopernika od Towarowej do Żeromskiego, Towarową od Karolewskiej do Kopernika, Łąkową od Podleśnej do Kopernika, Lipową od Św. Andrzeja do Kopernika, Żeromskiego od 6-go Sierpnia do Kopernika, Gdańską od 6-go Sierpnia do Podleśnej, Wólczaniską od 6-go Sierpnia do Św. Andrzeja, Al. T. Kościuszki od 6-go Sierpnia do Św. Andrzeja, Piotrkowską od Moniuszki do Św. Andrzeja.

### Pomoc dla najuboższych Akcja dożywiania biednej ludności

Według sprawozdania wydziału opieki społecznej, akcja dożywiania biednej ludności prowadzona przez samorząd m. Łodzi w ciągu sierpnia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym wydano ogółem: 109,057 obiadów, w tem dla pracujących fizycznie 63,379, dla pracowników umysłowych 45,678.

Na akcję tę wydatkowano zł. 55,160 gr. 21.

## Alkoholizm -- wróg ludzkości

### T. U. R. występuje do walki z alkoholizmem wśród rzesz robotniczych

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne zebranie tow. uniw. robotniczego, na którym omawiano całokształt zagadnień, związanych z podjęciem energicznej walki z katastrofalnym zjawiskiem alkoholizmu w Łodzi.

W sprawie tej nawiązany został kontakt z generalną dyrekcją służby zdrowia przy min. spraw wewn., gdzie uzyskano należyte zrozumienie dla tej akcji oraz zapewnienie poparcia.

Postanowiono utworzyć w Łodzi specjalną poradnię antyalkoholową, jako pierwszy etap dalszej akcji.

Drugą sprawą, związaną z zagadnieniami higieny i stanu zdro-

wotnego wśród rzesz pracujących była kwestja współdziałania lekarzy z T. U. R. Istniejąca przy towarzystwie tem sekcja lekarska wystąpiła z inicjatywą stworzenia poradni dla chorób zawodowych oraz w sprawie przyjęcia z pomocą bezrobotnym, którzy nie są zapisani w kasie chorych.

Wnioski te zostały na wczorajszym zebraniu T. U. R. przyjęte, jak również u znano za konieczne powołanie do życia 4 - miesięcznych kursów dla działaczy związkowych i pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych oraz zorganizowania pomocy prawnej i porad zawodowych dla rzesz pra-

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na 22 października.  
15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy  
16.45 — 17.00 — Komunikat związku harcerstwa polskiego.  
17.00 — 17.55 — Program dla dzieci.  
18.00 — 18.55 — Koncert popołudniowy.

19.00 — 19.25 — Odczyt p. t. „Polak dyrektorem akademii berlińskiej” — Danieł Chodowiecki (1726—1801) wygłosił p. Wacław Husarski.

19.30 — 19.45 — Komunikat rolniczy.  
19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”.

19.55 — 20.25 — Pogawędka z działu „Wśród książek”, wygl. p. Henryk Mościcki.

20.30 — 22.00 — Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.) i Helena Zbońska-Ruszkowska (spiew).

Część I. 1. Beethoven: Sonata skrzypcowa — wykona prof. Rabcewiczowa.

Część II. 2. Pieśń — odśpiewa p. Zbońska-Ruszkowska. 3. Schumann: Karnawał — wykona prof. Rabcewiczowa.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 17.15 — koncert.

WIEN, fala 531 m. 20.05 — „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera Nicolai, wg. Szekspira.

FRANKFURT, fala 470 m. 18.00 — „Zygiryd”, opera Wagnera.

LIPSK, fala 425 m. 20.30 — koncert symfoniczny.

## 40 procent podwyżki

### domagają się robotnicy budowlani

W dniu 18 października bież. r. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu związku robotników budowlanych w Polsce, Łódź, ul. Zamiełhafa 17, z inicjatywy zw. robotników budowlanych w Polsce odbyła się konferencja zarządów zw. budowlanych, w której to wzięły udział następujące zarządy związków budowlanych: 1) związek robotników budowlanych w Polsce, 2) związek pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów Z. Z. P., 3) cech czeladzi murarskich.

Na konferencji powyższej osiągnięto porozumienie celem jednolitego wystąpienia, wyżej wy-

mienionych ugrupowań w sprawie podwyżki płac robotnikom budowlanym o 40 proc. Odpowiednie pisma zostały do odnośnych czynników przesłane.

Poza tem omawiano sprawę bezrobocia w przemyśle budowlanym oraz krzywdzące ustawy na wypadek bezrobocia, z której najbardziej są pokrzywdzeni robotnicy budowlani i sezonowi.

W dwu ostatnich sprawach postanowiono interpelować u odnośnych czynników rządowych, jak również i u klubów sejmowych ugrupowań robotniczych.

## Tyfus, szkarlatyna i odra

### panowały w Łodzi w ub. miesiącu

Według danych cyfrowych oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej zachorowania na choroby ostro - zakaźne w Łodzi w ciągu września r. b. w porównaniu z sierpniem r. b. przedstawiały się następująco:

wzrost w sierpniu	
dur brzuszny	190 119
tyfus	162 64
czerniak	69 59
czerniak	15 13
roża	6 2
dretwica karku	5 3

gorączka połóg. 2 5  
odra 91 21  
krztusiec 8 6

Razem 548 292

Z powyższego zestawienia widzimy, że stan zachorowań na choroby zakaźne w Łodzi w ciągu września r. b. w porównaniu z sierpniem r. b. wzrósł prawie dwukrotnie. Największy wzrost zachorowań wykazują: dur brzuszny, płońca oraz odra.



# STANISŁAW SOBIŃSKI

Kurator Lwowskiego Okręgu Szkolnego,

padł pod ciosem skrytobójczym na zaszczytnym posterunku w obronie najistotniejszych narodowych i państwowych ideałów. Za tę ofiarę życia — chwala i cześć Jego pamięci! Za spokój duszy bohatera obowiązku odprawione zostały w Katedrze, dnia 23.X, o godz. 10 i pół nabożeństwo żałobne, na które zaprasza w imieniu Nauczycielstwa Okręgu

Lódzki Zarząd Okręgowy T. N. S. W.

5845-1

## Skrzynka do listów Odpowiedź na zarzuty

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 12 września b. r. ukazał się w piśmie „Głos Polski” komunikat pod tytułem „Kat b. więźniów politycznych, renegat i wlewny sługa carski — polskim emerytem”.

Niniejszem proszę na zasadzie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że byłem kiedykolwiek inspektorem katorgi, natomiast prawdą jest, że od połowy roku 1909, do końca roku 1911 zajmowałem stanowisko gubernialnego inspektora więzień całej tobołskiej gubernii, w której ogółem było 14. Jak wynikało już z samego wysokiego stanowiska służbowego, żadnej bezpośredniej styczności z więźniami nie miałem, a więc w żaden sposób nie mogłem popełnić tych zbrodni, które zarzuca mi komunikat.

2) Nie jest prawdą, że w zmowie z ówczesnym naczelnikiem więzienia w Tobolsku Dementjewem, przeprowadziłem fikcyjnie w III korpusie więziennym podkop, aby upozorować chęć ucieczki więźniów i rozkazai wychłostać różgami 23 więźniów politycznych, ale prawdą jest, że naczelnik więzienia Dementjew, bez porozumienia się ze mną, a na podstawie przysługujących mu uprawnień jako naczelnikowi więzienia w Tobolsku, w r. 1910 kazał wychłostać różgami za podkop kilku więźniów; nadto prawdą jest, że naskutek mej późniejszej interwencji Dementjew pozbawiony został na przyszłość prawa karania chłosta.

3) Nie jest prawdą, jakobym za wykrycie własnego podkopu otrzymał medal z Petersburga, ale prawdą jest, że w czasie krytycznym więźniowie w Tobolsku sporządzali rzeczywiście podkop w kanale wentylacyjnym, że podkop ten stwierdziła ekspertyza inżynierów i że za wykrycie podkopu otrzymał medal jeden dozorca.

4) Nie jest prawdą, jakoby w roku 1911 władza więzienna za czasów mego urzędowania w Tobolsku uplanowała ucieczkę zbrojną i w tym celu porozrzuciła naboje karabinowe za piece, pod deski stołów, a nawet w chleb więźniów powkładając naboje, natomiast prawdą jest, że miał miejsce w więzieniu w Tobolsku zbrojny napad więźniów na dozorców, ale że w tymże czasie pełniłem funkcje już w europejskiej Rosji.

5) Nie jest prawdą, abym otrzymał jakiegokolwiek nagrody za uśmierzenie buntów więźniów politycznych, ale prawdą jest, że w podległych mi więzieniach nigdy żadnych buntów nie było i że „najwyższej nagrody” za uśmierzenie buntów wcale otrzymać nie mogłem.

6) Nie jest prawdą, jakobym zakazał więźniom pisać listy w języku polskim, ale prawdą jest, że zakaz taki wydany był przez władze wyższe, oraz prawdą jest, że za wysłuchiwanie skarg więźniów-polaków w języku polskim otrzymałem z Petersburga nagane.

7) Nie jest prawdą, że jeden z więźniów politycznych przeszedł wiele miesięcy w ciemnicy za to, że na moje żądanie nie chciał się modlić za cara, ale prawdą jest, że w katedrze wogóle za cara modłów nie odprawiano, a to w celu uniknięcia zatargów.

8) Nie jest prawdą, abym jakimś starszemu księdzu powstającemu zakazał widywać się z więźniami polakami, ale prawdą jest, że nigdy do mnie żaden ksiądz tak się nie zgłaszał, oraz, że naskutek mej interwencji zezwolono na wstęp do katedry arcybiskupowi Ciepłowskiemu, który odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie.

Z poważaniem  
HRYNIEWSKI HENRYK,  
pułkownik-emeryt wojsk polskich.

Dnia 12 października 1926 r.

## Bezpieczeństwo lotów powietrznych wzrośnie dzięki usprawnieniu służby meteorologicznej

Wczoraj przybyła do Łodzi specjalna komisja inspekcyjna min. spr. wojsk. oraz przedstawiciele państw instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Komisja ta zwiedziła lotnisko łódzkie, udzielając szeregu wskazówek technicznych przy budowie wykańczanej pospiesznie i montowanej na lotnisku wielkiej stacji meteorologicznej, która włączona będzie do nielicznej sieci tych stacji w Polsce.

Następnie odbyła się inspekcja stacji meteorologicznej na dworcu Łódź - Fabryczna, gdzie omówiono organizację racjonalnej służby meteorologicznej, przystosowanej

również i do potrzeb powietrznej komunikacji na szlaku Łódź - Warszawa, Łódź - Kraków i Łódź - Lwów. W wyniku tej konferencji wydane zostało kierownictwu stacji meteorologicznej na dworcu Łódź - Fabryczna polecenie przesyłania codziennych meldunków o stanie pogody i zapowiadających się zmianach atmosferycznych.

Meldunki te będą czynnikiem orientacyjnym dla lotników i umożliwią przez zapoznanie się ze stanem atmosfery ustalenie maksimum bezpieczeństwa dla pasażerów, znajdujących się na tych liniach lotu. (E)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz drugi wspaniale wystawiona Słowackiego „Balladyna”, entuzjastycznie przyjęta na środowym przedstawieniu premierowym.

Jutro sobota o godzinie 3.30 po raz ostatni na sobotnim przedstawieniu popołudniowym „Róża”. Ceny najniższe (od 40 gr.)

Wczoraj po raz trzeci „Balladyna”. W niedzielę o godzinie 3.30 po południu „Róża” dla związków zawodowych. Wczoraj po raz 4-ty „Balladyna”.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj wieczorem poraz ósmy ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka „Ach te pensjonarki”, w której laury zbierają pp. Bronowska, Loda Niemirzanka, Zielińska, Brzozowska, Urbańska, Górecki i Jarocki.

Dzisiaj po południu w stylowej wystawie dla młodzieży szkół średnich Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna”, poprze-

dzona odczytem Gwidona Trzywdar-Rakowskiego.

### NIEDZIELNY PORANEK ARTYSTYCZNY W TEATRZE POPULARNYM.

Zarząd t-wa im. Moniuszki urzędującego w niedzielę w teatrze popularnym, drugi w bież. sezonie poranek artystyczny, na który złożyły się występy chórów towarzyszących, pod kierownictwem prof. Karola Prosnaka, produkcje orkiestry t-wa i teatru popularnego, deklamacje artystów teatru popularnego.

### DANCING NA A. A. J.

W sobotę dnia 23 października w salach Grand-Cafe odbędzie się „Kolacyjka-Dancing”, połączona z całym szeregiem niespodzianek.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na wewnętrzne wykończenie Domu akademickiego w Warszawie.

Niewątpliwie łodzianie poprą ten doniosły cel i przychylnie się do powstania tak niezbędnego Domu akademickiego.

## Elektryczny pasek Sfery przemysłowe przeciwko drożyznie prądu elektrycznego

W środę wieczorem odbyło się wprost konkurencję. Zebranie rady gospodarczej m. Łodzi, na którym omawiano sprawę wysokich stawek, pobieranych przez elektrownię łódzką za prąd dla potrzeb przemysłu. Podkreślano, że polityka elektrowni godzi w najżywniejsze interesy gospodarcze Łodzi, powodując podrożenie ogólnych kosztów produkcji. Polityka ta odbija się zwłaszcza dotkliwie na drobnych przedsiębiorstwach, uniemożliwiająca im

wprost konkurencję. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono, aby poszczególne organizacje i związki, wchodzące w skład rady zrzeszeń gospodarczych przeprowadziły wśród swych członków ankietę w tej sprawie. Na podstawie uzyskanych w ten sposób konkretnych danych cyfrowych materiałów opracowany zostanie obszerny memoriał, który przedłożony będzie czynnikom międzynarodowym. (E)

## Album Teatru Miejskiego w Łodzi

Przy wydatnym współdziałaniu dyrekcji teatru miejskiego ukazuje się niebawem luksusowe, bogato ilustrowane wydawnictwo p. t. „Album teatru miejskiego w Łodzi”.

W wydawnictwie tem, w którym znajdują się artykuły wybitnych literatów i publicystów, zawarty zostanie dorobek kulturalny 5 - letnich wysiłków w dziedzinie teatru w Łodzi, w okresie dyrekcji dyrektorów: Barwińskiego, Kaz. Wroczyńskiego oraz Szyfmana i Gorczyńskiego.

Album stanie się ciekawym przyczynkiem do historii kulturalnej Łodzi w okresie mozolnego odbudowywania i tworzenia nowych wartości w dziedzinie teatru.

## Czarna lista

### niepoprawnych brudasów

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż wskutek protokółów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, zostały ukarane następujące osoby:

Tamborska Julia, Brzezińska 56 (antysanitarny stan posesji) na 25 zł. grzywny, oraz Pietrzak Ludwik, Piotrkowska 271 (antysanitarny stan sklepu) na 40 złotych grzywny).

## ZWIEDZ

WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGIENICZNO-ROZWOJOWĄ  
: CZYNA W ŁODZI :

A) Kości 73, 75, 77

„Targ Rzemiślniczy”

Koncerty-Radjo-Kino. Wejście 1 złoty.

Od czwartku, dnia 21 października b. r. orkiestra St. Namysłowskiego

## Legalizacja związku podoficerów rezerwy

Zarząd okręgowy ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, komunikuje wszystkim członkom, że na zasadzie postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 19-go lipca 1926 roku N. B. B. 6364-26 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków Nr. 1609 stowarzyszenie pod nazwą „Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej”. Warszawa, dnia 28 lipca 1926 r. (M. P.) minister spraw wewnętrznych.

Jednocześnie zawiadamia się, że z dniem 21 b. m. związek wydaje legitymacje członkowskie.

## Odczyty

### „Św. Franciszek z Asyżu”

Dnia 22 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. profesor Władysław Horbaczki p. t. „Święty Franciszek z Asyżu i jego wpływ na sztukę” (z przeżyciami).

### „O walec przeciwko handlowi żywym towarem”

Staraniem czerwonogłosego krzyża w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 12.30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89, p. dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt na temat „Walka z chorobami zakaźnymi dawniej, a dzisiaj”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

### „Walka z chorobami zakaźnymi”

Pan S. Cohen, generalny sekretarz londyńskiego tow. ochrony kobiet i zarazem stały członek sekcji dla walki przeciwko handlowi żywym towarem przy lidze narodów w Genewie przybywa do Łodzi w niedzielę dnia 23 b. m. jako gość łódzkiego zyd. tow. ochrony kobiet.

Tegoż samego wieczoru w lokalu tow. „TOZ”, Andrzejka 1, p. S. Cohen wygłosi przed zaproszoną publicznością odczyt na temat walki przeciwko handlowi żywym towarem.

## Poszukiwane 3 POKOJE z kuchnią

z wszelkimi wygodami, do wynajęcia na stałe, ewentualnie na 6 miesięcy.

Dotrzymanie terminu. wynajmu solidnie zagwarantowane.

Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „Poważny” lub telefon od godz. 4 do 7 wiecz. Nr. 19-71. 5788-5



Dzisiaj powtórzenie premjery!

# KURJER CARSKI

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni francuskiej według powieści  
JULES VERNE'a p. t. „MICHEL STROGOFF”  
w wykonaniu  
Iwana Mozzuchina,  
Nataliji Kowanko,  
Wł. Gajdarowa  
i innych.

Passe-partout, prócz prasowych i urzędowych, ważne tylko od poniedziałku, 25-go października r. b. 5844-1



## Sytuacja na rynku walut i akcji

Na prywatnym rynku walut nastąpiło po tygodniowej przeszłości „haussie” znaczne, aczkolwiek nie zupełne jeszcze odprężenie. Dolar spadł z 9.16 na 9.05 i utrzymują się już przez kilka dni na tym poziomie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wrócić one niedługo do dawnego kursu i w ten sposób zostanie krótkotrwała zwyżka walut zupełnie zlikwidowana. Dolar i dewizy na New-York notowane są na giełdzie oficjalnej wciąż bez zmiany 9.00. Z innych walut i dewiz wykazuje obecnie największe wahania Medjolan, który ma jednak naogół tendencję wybitnie zwyżkową. To samo można powiedzieć o dewizie norweskiej, która, tak, jak ongiś duńska, dąży do parytetu złota. Obrót dzienny na warszawskiej giełdzie walut nieco się zmniejszył, wynosi bowiem przeciętnie niecałych 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrywa w dalszym ciągu wyłącznie Bank Polski, gdyż banki prywatne wstrzymują się od sprzedaży wskutek kilkupunktowego rozpięcia między oficjalnym a prywatnym kursem dolara. Popyt na efektywne dolary może być teraz w zupełności zaspokojony, ponieważ Bank Polski nie wywozi więcej banknotów zagranicę. Zrównanie dewizy z gotówką sprawiło poza to, że banki prywatne, które zamieniały dawniej gotówkę na rynkach obcych na dewizy (gotówka dawniej 8.97, dewizy 9.00) nie mają obecnie potrzeby przeprowadzania podobnych operacji.

Jak było do przewidzenia zmniejszył się zapas walut i dewiz Banku Polskiego w pierwszej dekadzie października o 4,1 milj. zł. do sumy 104.9 milj. zł., natomiast zapas kruszcu, t. j. złota i srebra powiększył się o 62 tys. zł. do sumy 135.6 milj. zł. Przyczyna zmniejszenia się zapasu walut były: 1) wielkie zapotrzebowanie przemysłu i handlu, 2) sprzedaż interwencyjna walut w celu utrzymania kursu złotego, zwłaszcza na prywatnym rynku wewnętrznym, 3) płatności zagraniczne. Obieg biletów bankowych zmniejszył się w pierwszej dekadzie o 8,2 milj. do sumy 573,2 milj. zł., a emisja biletów zdawkowych i bilonu wynosiła na dzień 10 października 452.218.000 zł.



**Oglaszajcie się,  
Reklamujcie się  
PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ  
FUCHSA  
Ogłoszenia  
przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń  
FUCHS'a.**

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski  
**Piotrkowska 50. Tel. 21-36**

Pokrycie banknotów w złocie i walutach jest w dalszym ciągu wysokie, gdyż wynosi przeszło 40 procent. Przewóz towarów do Polski zmniejszył się we wrześniu w porównaniu z m. sierpniem o blisko 7 milj. zł. Niewielkie równoczesne zmniejszenie się naszego eksportu przypisać należy jedynie brakowi dostatecznego taboru kolejowego, ponieważ zarówno Niemcy jakoteż Czechosłowacja musiały wskutek własnych potrzeb wycofać część pożyczonych nam wagonów.

Na rynku akcji trwa już od kilku dni walka między grupą „baissistów” a „haussistów”. Pierwsza mająca na czele znanego bankiera warszawskiego jest zdaje się w przeważającej sile. Drugą grupą kieruje również znany spekulant — bankier gdański. Zwolennicy

„haussy” wykorzystali wiadomość o przyjeździe bankierów angielskich C. H. Mathleya i —ohn Williama Browna (którzy, wizytując należący do nich częściowo tutejszy powszechny bank depozytowy, odwiedzili również zebranie giełdy akcyjnej), ażeby rozpuścić pogłoskę, że wspomniani finansisci poszukują wielkich portfelów akcyjnych dla swych klientów angielskich i holenderskich. Partja przeciwna rzuciła na rynek w odpowiedzi na to znaczną ilość materiału i spowodowała w ten sposób ogólną zniżkę. Narazie górą są zniżkowcy — najbliższe godziny przyniosą może inną sytuację. Publiczność nauczona dawniej szem doświadczeniem, na szczęście (swoje) w tych harcach udziału nie bierze.

A. Z. W.

## Ku lepszemu jutru Stała poprawa w sytuacji przemysłu

Sytuacja w przemyśle poprawia się z miesiąca na miesiąc. Wskazują na to m. in. dane głównego urzędu statystycznego o stanie zatrudnienia.

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym wynosiła w styczniu r. b. 306 tysięcy, a w sierpniu r. b. 379 tysięcy, czyli że wzrost wyniósł 24 proc. W przemyśle mineralnym liczba robotników podniosła się: z 21 tysięcy w styczniu, na 41 tys. w m. sierpniu; czyli że wzrost wyniósł 96 proc.

W przemyśle włókienniczym robotników zatrudnionych i korzystających z płatnych urlopów było: w styczniu 85 tysięcy, w sierpniu 116 tys., czyli że wzrost wyniósł 37 procent.

W przemyśle budowlanym wzrosła liczba robotników: z 11 tysięcy w styczniu, na 23 tys., czyli że wzrost wyniósł 110 procent.

W przemyśle metalowym stan zatrudnienia wynosił: w styczniu 55 tysięcy, w sierpniu 61 tys., czyli że wzrost wyniósł 11 proc.

Najbardziej wzrosła liczba robotników przy robotach publicznych: z 7 tys. do 44 tys., czyli przeszło siedmiokrotnie.

Nastąpiła również poprawa w sprawie częściowego bezrobocia, będącego kłeską nie tylko dla robotników, ale również dla przedsiębiorstw, którym praca przez kilka dni w tygodniu poważnie zwiększa koszty własne.

Cyrowo poprawa ta przedstawia się w sposób następujący:

W końcu miesiąca	Pracowało dni w tyg.	1-3	4-5	6-7
I	17,4 pr.	16,6 pr.	66,0 pr.	
IV	3,5 pr.	16,0 pr.	80,5 pr.	
VIII	1,8 pr.	6,6 pr.	91,0 pr.	

W styczniu przeszła jedna trzecia

## Każdy winien otrzymać paszport ulgowy

Sfery gospodarcze uskarżają się, że władze administracyjne odmawiają częstokroć kupcom ulgowych paszportów, motywując odmowę zamożnością danego kupca. Takie stanowisko władz jest błędne, gdyż przyznanie ulgowego paszportu zależy w myśl przepisów, jedynie od tego, czy wyjazd ma uzasadnienie gospodarcze, czy też nie.

Każdy bowiem kupiec bez względu na swój stan majątkowy ma prawo korzystania z paszportu ulgowego, jeżeli wyjazd jego jest konieczny ze względów handlowo-przemysłowych.

Mamy nadzieję, że czynnik miarodajnie wyjaśnią należycie tę sprawę poszczególnym izmom skarbowym.

cia część zatrudnionych robotników mogła pracować tylko przez część tygodnia, w sierpniu tylko jedna dwunasta pracowała przez niepełny tydzień, ale przeważnie jednak 4 — 5 dni.

## Komisja ankietowa dla zbadania kosztów produkcji Obowiązywać będzie ścisła tajemnica

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Jak się dowiadujemy w kołach rządowych omawiany jest projekt ankiety w sprawie warunków i kosztów produkcji i wymiany. W tym celu rada ministrów ma powołać komisję ankietową, złożoną z przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, związków zawodowych z pośród kandydatów przedstawionych przez odpowiednie organizacje, oraz z mianowanych przedstawicieli rządu sił naukowych i technicznych. Do komisji weszliby także i przedstawiciele ministerstw gospodarczych, a także eksperci. Komisja miałaby prawo badania we

wszelkich przedsiębiorstwach ksiąg i dokumentów, przesłuchiwać świadków, zażądać ekspertyzy z prawem postępowania sądów cywilnych.

Członkowie komisji, rzeczoznawcy, będą obowiązani do zachowania tajemnicy technicznych i handlowych. Specjalne postanowienia grożą karą w drodze sądowej za nadużycia przez członków komisji z tego stanowiska w celu zyskania lub złożenia ujemnej informacji lub wreszcie korzystania z wiadomości, otrzymanych z tytułu uczestnictwa w pracach komisji.

## Rynek pieniężny

**Warszawska giełda urzędowa**  
WARSZAWA, 21 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowane były następujące:

Dolary	9.—
<b>CZEKI.</b>	
Belgia	25.66
Londyn	43.69
N. York	9.00
Paryż	27.80
Praga	26.72
Szwajcaria	174.10
Wiedeń	127.30
Włochy	40.128
Holandja	360.95
Sztokholm	—
Oslo	—
Pożyczka konwersyjna	45.50
Pożyczka dolarowa	72.50
Pożyczka kolejowa	87.—
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy	złotowe 43.60
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy	złotowe 40.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	35.75

## Giełda akcyjowa

Bank Polski	81—83
Bank Handlowy	3.30
Bank Zarobkowy	3.60—3.50

Kijewsk	0.16
Puls	4.20
Spless	2.80
Chodorów	119—119.—
Częstocice	1.25
Ostrowiec	40—40.50
Michałów	0.25
Cukier	2.75—2.90
Wysoka	3
Węgiel	73—50—75.2
Nobel	2.30
Lilpop	16—17.25—17
Modrzejów	3.50—3.50
Norblin	1.20
Ostrowieckie	7.25—7.45
Parowozy	0.32—0.33
Rudzkę	1.16—1.23—1.21
Starachowice	1.85—1.96—1.93
Priley	0.40
Ursus	1.45
Zyrardów	12—12.50—12.40
Borkowski	1.20—1.25

## Notowania złotego.

W dniu 21 października 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	42.50
Zurych	58.—
Berlin	46.26—46.74
wypl. na Warszawę	46.58—46.62
Katowice	46.505—46.745
Poznań	46.48—46.72
Gdańsk	57.10—57.25
wypl. na Warszawę	56.95—57.10
Wiedeń	78.55—78.85
banknoty	78.20—79.20
Praga	576.62

## Prywatny kurs dolara nadal zniżkuje Zwyżka akcji

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walut obcych w Warszawie notowano dość poważną zwyżkę kursu lira i franka francuskiego. Kurs dolara pozostał niezmienny W obrotach pozagiełdowych w dalszym ciągu ujawnia się słaba tendencja dla dolara. W Łodzi w godzinach porannych dolarami obracano po 9.05 i pół w placeniu, 9.04 w oddawaniu. Wskutek wielkiego zapotrzebowania i nadmiaru materiału dolarowego w podaży kurs obniżył się do 9.03 w placeniu, 9.03 i pół w oddawaniu, przy dalszej słabej tendencji. Z

ryнку warszawskiego donoszą w godzinach przedwieczornych o identycznym poziomie kursu dolara. Bank Polski ofiaruje nadal za kurs dolara pozostał niezmienny W obrotach pozagiełdowych w dalszym ciągu ujawnia się słaba tendencja dla dolara. W Łodzi w godzinach porannych dolarami obracano po 9.05 i pół w placeniu, 9.04 w oddawaniu. Wskutek wielkiego zapotrzebowania i nadmiaru materiału dolarowego w podaży kurs obniżył się do 9.03 w placeniu, 9.03 i pół w oddawaniu, przy dalszej słabej tendencji. Z

W porze pozagiełdowej we wolnym rynku akcji panowała słabsza tendencja dla papierów giełdowych.

(rz.)

## Szwedzki przemysł zapałczany

Jak wielką jest produkcja szwedzkiego przemysłu zapałczanego można sobie wyobrazić choćby z tego, że obecnie wyrabia się w Szwecji co najmniej po 1 zapałce dziennie na każdego mieszkańca kuli ziemskiej — każdego bez wyjątku: na mężczyznę, kobietę i dziecko. Gdyby pudełka zapałek, które wyrabiają szwedzkie fabryki w ciągu 8 miesięcy ułożyły jedno na drugie, to wysokość tej kolumny równałaby się odległości księżycy od ziemi.

International Match Corporation i szwedzkie towarzystwo zapałczane, łącznie z pokrewnymi organizacjami posiadają na całym świecie, w 28 krajach, ponad 150 fabryk w ruchu i zatrudniają ponad

50.000 robotników i pracowników. Rozwój ten stał się możliwy dzięki wciągnięciu do pracy międzynarodowego, a głównie amerykańskiego wielkiego kapitału. Wpływ ogólny ze sprzedaży zapałek za rok 1925 wyniósł 31.500.000 dolarów i przewyższył wpływ z roku 1924 więcej, niż o 50 proc.

Szwedzki przemysł zapałczany ten istnieje już blisko 75 lat i przez ten czas opanował światowy rynek zapałczany.

W Jonkoping, małym miasteczku nad brzegiem jeziora Vatter w mieście dotąd uważanym za stolice przemysłu zapałczanego, istnieje 6 rodzin robotniczych, które przez 6 pokoleń pracowały w tym przemyśle.

Typ pudełka do zapałek wprowadzonych przed 60 laty trwa dotąd bez zmian i używany jest na całym świecie. Również ciekawym jest, że tak zwana maszyna do kompletów przez wynalazcę szwedzkiego Lagermana zbudowana i ustawiona w r. 1873 w jednej z fabryk w Jonkoping, pracuje dotąd sprawnie i równie dobrze, jeśli nie lepiej, niż takie maszyny nowoczesne.

## Kto ma sporządzać protest weksli?

Celem ułatwienia obrotu wekslowego, zresztem handlowo-przemysłowe podjęły u władz starania drogą licznych memoriałów, aby prawo sporządzania protestów wekslowych, uskuteczniających dotychczas przez rejentów i przez sądy było rozszerzone na urzędy pocztowe.

Jak się dowiadujemy, generalna dyrekcja poczty i telegrafów opracowała projekt odnośnego rozporządzenia, uprawniającego urzędy pocztowe do protestowania weksli jednak sprawa powyższa znalazła przeszkodę w ministerstwie sprawiedliwości, które wskutek protestu notariuszy, nie zgadza się na tę inowację.

Byłoby pożądanym, aby sprawa ta była załatwiona w myśli postulatów sfer gospodarczych.

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 21 października (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gildenach gdańskich:

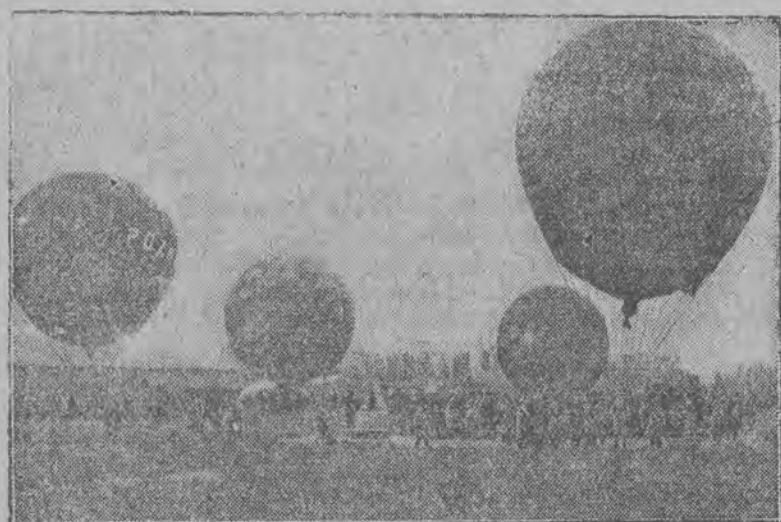
100 złotych polsk.	57.10—57.25
czek na Londyn	24.99
Telegraficzna wypłata na:	
Warszawę	56.93—57.10

## Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 21 października (Pat.) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-York	484.50
Holandja	12.125
Francja	160.12
Belgia	171.62
Włochy	110.75
Niemcy	20.57.75
Szwajcaria	25.15.50
Hiszpanja	51.89
Portugalia	2.55
Dania	18.25.—
Norwegja	19.60
Praga	163.26
Warszawa	42.50



### Na skrzydłach wiatru lecą nasze balony wojskowe



Przed startem na lotnisku mokotowskim.  
(Od lewej): „Poznań”, „Kraków”, „Warszawa”, „Lwów”.



Nagroda raidowa — „Puchar komi-  
tetu stołecznego L. O. P. P.”

Zwycięzcy raidu otrzymają pu-  
har przechodni im. pułk. Wańko-  
wicza, oraz puchar komitetu sto-  
łecznego L. O. P. P., załogi wszyst-  
kich balonów — żetony komitetu  
stołecznego L. O. P. P.



Żeton pamiątkowy L. O. P. P.

**SIWE WŁOSY I BRODA**  
odzyskują naturalny kolor i młodzieńczy wy-  
gląd dzięki nasyca-  
**ENTAROLU**  
bez farbowania. Służy jednocześnie jako zna-  
komity środek do pielęgnacji włosów.  
Uznany i świetnie wypróbowany od lat 15-stu.  
Cena 8 zł. Dr. Hugo Caro, Sp.  
z o. o. Gdańsk. 5837-9

### Jubileusz cyklisty



P. Gronczewski, który w ciągu 20  
lat swego kolarstwa przejechał na  
rowerze 100.000 klm.

### Dział urzędowy ŁZOPN. Komunikat № 37 (49) kolegium sędziów.

- 1) Obsadzono zawody:  
Dnia 24 paźdz. r. b. godz. 11.  
Boisko Sokoła, Zgierz: T. U. R.  
— Sokół p. Wardęszkiewicz; zain-  
kasować kasę.  
Godz. 13.  
Boisko Ł. K. S.: Ł. K. S. III—Bu-  
rza p. Hild.  
Boisko ul. Wodna: Turysty II—  
Stow. im. Słowackiego p. Binke.  
Godz. 14.  
Boisko P. T. C.: Siła—P. T. C. p.  
Pędzimaż; zainkasować kasę.  
Godz. 14.30.  
Boisko Sokoła, Zgierz: Widzew  
— Sokół p. Andrzejak; zainkasować kasę.  
Boisko ul. Wodna: Legja — Kl.  
Turystów p. Fiedler.  
Godz. 15.

### Sport strzelecki

Od czasów olimpiady paryskiej, sy rozwija się wcale pomyślnie.  
rozwój polskiego sportu podąża Na przeszkodzie racjonalnemu  
we wszystkich kierunkach. Strze- rozwojowi stoi brak strzelnic.  
lectwo, o którym do niedawna tak Mimo kiepskich warunków po-  
mało było słyhać, ostatniemi cza- szczególne związki urządzają raz



Pp. Łaszkiwicz i Rutecki, zwycięzcy konkursu strzeleckiego „So-  
kół”.

po raz zawody strzeleckie, które zwycięzców konkursu pp. Łaszkie-  
gromadzą liczne rzesze zawodni- wicza i Ruteckiego w chwilę po  
ków. Na narodowych zawodach decydującej rozgrywce.  
strzeleckich z broni małokalibro-  
wej, urządzanych przez związek  
strzelecki, odbył się niedawno kon-  
kurs strzelecki „Sokoła”, przy u-  
dziale najwybitniejszych zawodni-  
ków. Na możliwych 300 punktów  
pp. Antoni Łaszkiwicz i Edmund  
Rutecki osiągnęli po 282 punkty.  
W rozgrywce zwyciężył p. Łasz-  
kiwicz jednym punktem.

Ilustracja nasza przedstawia  
Boisko w Piotrkowie: Concordia  
— Pogoń p. Krachulec.  
2. Wzywa się po raz drugi p.  
Stencle do oddania sprawozdania z  
zawodów G. M. S.—Sokół z dnia 9  
września r. b.



### SALA FILHARMONJI

Wobec niebywałego powodzenia  
**Jeszcze jeden gościnnie występ**  
Teatru Niewiarowskiej.  
W niedzielę, 24 b. m., o g. 3 po poł.  
**„LADY CHIC”**  
operetka w 3 aktach W. Kollo.  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**KAZIMIERA NIEWIAROWSKA**  
BOLESŁAW MORSKI i inni.  
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

**KONKURS.**  
Okręgowy Związek Kas Chorych  
w Łodzi niniejszem ogłasza  
**KONKURS**  
na dostawę narazie 500,000 cegły  
loco Łódź, ul. Zagajnikowa 22.  
Oferty w zamkniętych kopertach należy skła-  
dać w sekretarjacie Związku przy ulicy Pomor-  
skiej 18, do dnia 30 października. 5856-1

**Pokoju z kuchnią**  
ew. jednego dużego nieumeblowanego po-  
szukuje się w śródmieściu wprost od  
gospodarza. Oferty pod „Ciepły” do „Głosu”.

**SZKŁO OKIENNE**  
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach  
niższej konkurencyjnych  
**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**  
UWAGA: szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dr. med.  
**E. Zelińska**  
przeprowadziła się  
na ul. PIOTRKO-  
WSKĄ № 84.  
Akuszeria, chor. kobie-  
ce, weneryczne wyłąc-  
nie u kobiet; porady  
dla kobiet ciężarnych, u-  
stawianie włosów elektr.  
przejm. 9-10 i pól i 4  
7; w niedz. 9-11 5573-6

Dr. med.  
**P. Markowicz**  
powrócił z Paryża  
Przyjmuje w zakre-  
sie chorób skór-  
nych i kosmetyki  
lekarskiej od 5-7.  
Piotrkowska № 124  
5812-1

Lekarz dentysta  
**S. Zylbersztajn**  
powrócił  
Gdańska 31.  
Przyjmuje od g.  
5-ej do 7-ej. 419-5

Dr. med.  
**LUDWIK RAPEPORT**  
Pr. Narutowicza 25  
(Dzielnia)  
— Tel 44-10. —  
Choroby nerek pę-  
cherza i dróg mo-  
czowych.  
Przyjmuje od 1-2  
i od 4-7 wiecz.

Dr. med.  
**G. Zand**  
TENENBAUMOWA  
Choroby kobiece  
i akuszeria.  
Wólczajska 4  
powrócił i przy-  
muje w domu od  
5-6, w lecznicy  
przy ul. Piotrkow-  
skiej 62, od 5-5  
w poniedział., środy,  
piątki i niedziele.  
5656-2

Poszukiwana od zaraz  
**STENOTYPISTKA**  
władająca językami: francuskim i  
polskim. Wymagana grun-  
towna znajomość języka  
francuskiego. Oferty piśmien-  
ne składać do biura firmy, Etablis-  
sements Piesch, Łódź, Aleja Kościuszki 39.  
5829-1

Lekarz-Dentysta  
**Jakób ROTENBERG**  
powrócił  
Al. Kościuszki Nr. 22  
(Piotrkowska 79, II brama, I p.)  
Przyjmuje od 9-12 i 5-8. 5845-1

PP. Właściciele nieruchomości!  
Administrację domów przyjmę na  
bardzo dogodnych warunkach.  
Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod  
„Uczciwy”. 5608-3

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10  
groszy za wyraz. Pierwszy wyraz  
liczy się podwójnie. Najmniejsze  
ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy  
bez względu na ilość wyrazów  
kosztują 75 groszy, dla odtarujących  
1 zł. 50 groszy

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**DYWANY PERSKIE**  
Okazyjnie kilka sztuk do sprzedania.  
Magazyn mebli. Potrkowska Nr. 116 I  
piętro, front, tel. 21-61. 5789-3

**LOKALE MIESZKANIA**  
**DO WYNAJĘCIA**  
pokój kuchnia N. Chojny. Informuje go-  
spodarz, Kilińskiego 130. 5838-1-m

**POSZUKUJE**  
pokój z kuchnią, o ile możliwe z wszel-  
kimi wygodami. Wiadomość ul. Radwan-  
ska 36, m. 28. 5837-2-m

**ODNAJME**  
jednej osobie pokój frontowy jednookien-  
ny, nieumeblowany z oddzielnym wej-  
ściem, przy rodzinie. Oferty sub: „Zofia”  
do adm. „Głosu”. 5834-3-m

**ZAGUBIŁ DOKUMENTY**  
**GLIK STEFAN**  
zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.  
5833-3-z

**JANINA WÓJCIKÓWNA**  
zgubiła książeczkę kasy chorych wyda-  
ną w Łodzi. 5836-1-z

**LEGĘDZ MATEUSZ**  
zgubił dowód osobisty, wydany w Pabia-  
nicach. 5778-3-z

**LISKE EUGENJA**  
zgubiła kaszkę z kasy chorych w Łodzi.  
5815-3-z

**WOCHWA FRANCISZEK**  
zgubił nadkartę wydaną z Widzewskiej  
Manufaktury. 5840-1-z

**ZAGINĘŁY**  
3 weksle in blanco, z wystawienia Boles-  
ława Bartłoga, zam. przy ul. Aleksan-  
drowskiej Nr. 99. Jeden na zł. 210 i dwa  
weksle po zł. 60 — takowe unieważ-  
nia się. 5816-2-2

**ZAGINĄŁ**  
tymczasowy dowód osobisty, wydany  
przez VI kom. P. P. w Łodzi na imie Ja-  
na Pietrasa. 5831-3-z

**GIĘŁDA PRACY**  
**BIEGŁA**  
stenotypistka polska poszukuje posady  
za skromnym wynagrodzeniem. Oferty  
pod „Młoda”. 5795-4

**MASZYNISTKA**  
Inteligentna przyjmie prace dodatkowa  
wieczorem. Oferty do adm. pisma pod  
„Maszynistka”. 5821-2

**POTRZEBNY**  
subjekt do zakładu fryzjerskiego Kiliń-  
skiego 80 (róg Przejazd). 5839-1

**POTRZEBNY**  
zdolny pracownik fryzjerski, Rokicińska  
Nr. 8. 5832-2

**POTRZEBNI**  
stolarze na białe roboty, ul. Piotrkowska  
Nr. 92. 5830-1

**PANNA**  
z dobrymi referencjami jest potrzebna do  
dwóch dziewczynek. Aleja Kościuszki 32,  
m. 14. 5835-1

**ELEKTROMONTERZY**  
poszukiwani. Zgłaszać się do biura tech-  
nicznego inż. S. Lehenhefta, ul. Piotrkow-  
ska Nr. 104. 5699

**CHŁOPIEC**  
uczciwy potrzebny na posyłki. Zgłaszać  
się w czwartek od godz. 8-9 wieczorem.  
Piotrkowska 93, m. 12. 000